



informator

OPN
czas. 14758/

UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

NR 3/4 — 1/2 (15/16)

1980/1981

1944

XXXVI

1980

SZANOWNI CZYTELNICY!

Jesteśmy Wam winni odpowiedź na pytanie, dlaczego to w okresie najgorętszych dyskusji o nowy kształt Uniwersytetu, zabrakło głosu „Informatora UMCS”? Złożyło się na to wiele przyczyn niezależnych od redakcji.

Jak zapewne wszystkim wiadomo kwartałnik nasz redagujemy społecznie, korzystając tylko z pomocy technicznej administracji uczelni, a ta ostatnio niezbyt nam sprzyjała. Zaczęły nagle piętrzyć się nieznane dotąd trudności, nie miał kto przepisać na maszynie tekstów i dokonać ich adustacji, brakowało papieru i zdolności produkcyjnych drukarni, osłabł mecenat władz uniwersyteckich. W tym samym czasie wydarzenia w kraju i na Uniwersytecie obfitowały w tak wiele radykalnych przeobrażeń, że przygotowane od września ubiegłego roku kolejne numery, poprzez niezawinioną zwłokę w edycji, dezaktualizowały się. Dlaczego tak się działo? — nie wiemy. Może dlatego, że zespół redakcyjny, nazywany krzywdząc przez oponentów „służbistami wiernymi władzy”, nie czując się winnym, nie chciał ani

umykać, ani też zbyt gwałtownie chronić się pod zatłoczoną chorągiew odnowy? Nie ukrywaliśmy przecież przed Czytelnikami, że przyjęty przy tworzeniu profilu wydawnictwa wyznaczył mu rolę kronikarsko-informacyjną. Wydaje się, że z tak sformułowanego zadania wywiązywaliśmy się w miarę udolnie, ukazując i opisując najważniejsze wydarzenia z życia i działalności uczelni.

Jakie będzie jutro? — skład Kolegium Redakcyjnego ustalił nowe władze Uniwersytetu, a profil wydawnictwa ukształtować muszą sami Czytelnicy. Podpowiadajcie zatem, co chcielibyście w nim czytać i w jaki sposób sami pragniecie włączyć się w jego redagowanie? Oczekujemy na propozycje i uwagi, krytyczne też.

REDAKCJA

SENAT I KOLEGIUM REKTORSKIE

Zmiany w naszym życiu politycznym i społecznym nie ominęły także Senatu UMCS, wg niektórych areopagu mędrców, według innych ciała śpiących rycerzy...

Prawdą bowiem jest, że po rozszerzeniu składu tego organu kolegialnego o przedstawicieli młodych pracowników nauki, studentów, po powstaniu w Uczelni NSZZ „Solidarność”, po wyborach w PZPR, aktywność akademickich deputowanych jest imponująca. Nikt nie spogląda podczas posiedzeń na zegarek, obrady czasami trwają do późnych godzin wieczornych. Dyskutuje się bowiem sprawy dla uczelni i dla jej społeczności najważniejsze.

Taką sprawą były z pewnością sprawy wyborów, czy jak kto woli zasady ordynacji organizowania i przeprowadzenia wyborów organów jednoosobowych w UMCS. Spiesznie wyjaśnić należy, co kryje się pod określeniem organu jednoosobowego. W naszej uczelni to po prostu rektor, prorektor, dziekan, prodziekan, dyrektor instytutu i kierownik zakładu.

Członkom Senatu przedstawiono pod dyskusję cztery projekty ordynacji pochodzące od rektora UMCS, KU PZPR, Uczelnianej „Solidarności” oraz projekt dziekana Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. prof. dr. hab. Stanisława Szpikowskiego. W trakcie obrad zgłoszony został projekt dr. Zbigniewa Józwicka. Cechą różniącą wszystkie te projekty było procentowe określenie ilości samodzielnej kadry nauczającej (profesorów, docentów i doktorów habilitowanych) od 40 do 56,9%. Po długich debatach, bo aż ośmiogodzinnych, przyjęto, choć nie bez zmian, projekt KU PZPR. Według niego zebranie, które wybierać ma rektora UMCS czynić to będzie w następującym składzie: 40% samodzielni pracownicy nauki, 30% inni, czyli młodszy, 20% studenci, 5% pracownicy inżynierjno-techniczni oraz 5% pracownicy administracji i obsługi.

Ale nim do tego doszło.

CZY SOLIDARNOŚĆ PONIOSŁA KLĘSKĘ?

Czemu doszło do takiego postawienia pytania? Projekt „Solidarności” miał za zadanie uczynienie elekcji bardziej demokratyczną, zapewnienie w niej udziału maksymalnej ilości wszystkich grup pracowniczych zatrudnionych w UMCS. W projekcie tym starano się także maksymalnie obniżyć poprzeczkę biernego prawa wyborczego, tzn. zapewnić dostęp wszystkim pracownikom, przede wszystkim młodszemu, do wysokich godności uniwersyteckich, zdjąć zaś z samodzielnych pewien przymus obejmowania stanowisk administracyjnych. Uczelniana organizacja Solidarności starała się także o przedstawienie pod dyskusję wszystkich pracowników uchwalonej ordynacji, która moc obowiązującą uzyskałaby dopiero po okresie przymusowej konsultacji.

Przedstawiony na posiedzeniu projekt Solidarności został przegłosowany, co przez jednego z jej przedstawicieli określone zostało jako KLĘSKA!

Od stwierdzenia tego odzięł się zdecydowanie przewodniczący doc. dr hab. Jerzy Bartmiński. W imieniu członków Senatu, należących do NSZZ głos zabrał doc. dr hab. Sławomir Kozłowski. Obydwaj zgodnie stwierdzili, że nie może być mowy o klęsce, o zwyciężcach i o pokonanych. Po prostu w demokratycznej dyskusji, po przedstawieniu najrozmaitszych stanowisk wybrano najlepsze rozwiązanie. Argument o rzekomej klęsce zabrzmiał trochę demagogicznie, ponieważ tuż po tej dyskusji przedstawiona została sprawa obsadzania stanowisk kierowników zakładów. W tej kwestii — nie po raz pierwszy — zgodnym frontem walczyła i uczelniana organizacja partyjna i „Solidarność”. Przyjęto zasadę, iż stanowiska te zostaną obsadzone w drodze wyborów.

Z ostatniej chwili — Do czasu wejścia w życie

c.d. na str. 2

SENAT I KOLEGIUM REKTORSKIE (c.d.)

nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, nie będzie wyborów kierowników zakładów w UMCS.

Cóż jeszcze różniło dostojne grono, jeśli chodzi o wybory. Była to sprawa wyłaniania elektorów samodzielnych pracowników naukowych. Kwestią niezmiernie ważną być fakt, czy 1 ma reprezentować 2 czy 3 a może 5 samodzielnych... A czemu nie wszyscy, czyli 177, a jedynie 86? — będzie to powód do niezadowolenia, sprawa jest niezwykle delikatna... takie oto głosy słyszeć się dały podczas dyskusji... Sprawa ta była do tego stopnia delikatną, że na serio głosowano na propozycję powoływania przedstawicieli samodzielnej kadry przez losowanie... I nawet za tą propozycją padły dwa głosy „za”... Po ośmiu godzinnych obrad Senatu, uchwalono, że rektora i prorektora wybierać będzie

zebranie elektów, dziekana i prodziekanów wydziałowe kolegia wyborcze, wybory na inne stanowiska, zasady i ich tryb określi Senacka Komisja Statutowa.

Uchwalono, że wybory rektora UMCS odbędą się 15 maja o godz. 9.00 i będą to wybory tajne.

Na stanowisko rektora bierne prawo wyborcze przysługuje profesorom zatrudnionym w naszej uczelni w pełnym wymiarze zatrudnienia. Już od 25 kwietnia rozpoczęła działalność Senacka Komisja d/s wyborów pod przewodnictwem prof. dr. hab. Kazimierza Goebela. Wybory elektorów zakończyły się 8 maja.

Zgłoszenia kandydatów na stanowisko rektora dokonywać mogła grupa co najmniej 20 pracowników uczelni, zgłoszenia były przyjmowane do 6 maja.

Ordynacja wyborcza w oczach...

Radosława Drwala — sekretarza Komisji d/s Wyborów — Ordynacja ta nie jest w pełni zadawalająca, nie uwzględnia wielu naszych postulatów (mowa o SOLIDARNOSCI). Jej główne wady to: napięty kalendarz wyborczy, zbyt krótki okres na konsultacje i kampanię wyborczą, nierozwiązanie do końca trybu wybierania kierowników na najniższych szczeblach, przyznanie prawa do zgłaszania kandydatur na prorektorów i prodziekanów rektorowi i dziekanom. Symboliczny jest udział w wyborach nienauczycielskich grup pracowniczych. A główne zalety to: na tle znanych mi innych ordynacji wyborczych jest nasza ordynacja demokratyczną w składzie kolegium elektorów, zapowiada, choć nie precyzuje, wybieralność kierowników zakładów, dopuszcza do kandydowania w pewnych przypadkach niesamodzielnych pracowników nauki.

Prof. dr. hab. Kazimierza Goebela — przewodniczącego Komisji d/s Wyborów — Uważam, że jest to dobra ordynacja, bardzo rozsądna, wyważona, spokojna, bez sztuczności. Za sztuczność uważam np. wybieralność kierowników zakładów...

Prof. dr. hab. Kazimierz Goebel miał 36 lat, kiedy w roku 1977 mianowany został profesorem nadzwyczajnym. Jest absolwentem UMCS, specjalistą z zakresu analizy matematycznej, od roku 1980 kieruje Zakładem Równań Różniczkowych.



GOEBEL (Lublin)

WYBORY



WYBORY (c.d.)

Zgodnie z ustaleniami ordynacji wyborczej, wybory rektora UMCS odbyły się 15 maja.

Wybory poprzedzone były dwoma spotkaniami z kandydatami. Pierwsze z nich — 10 maja — zorganizowała uczelniana „Solidarność”, oprócz jej przedstawicieli pytania kandydatom zadawali: NZS oraz uczelniana organizacja partyjna.

Niewątpliwie najciekawszym wydarzeniem tego spotkania była rezygnacja z ubiegania się o stanowisko rektora prof. dr hab. Adama Kerstena. Tak więc w drugim spotkaniu, 12 maja, które tym razem organizował KU PZPR brało udział tylko trzech kandydatów: prof. dr hab. Tadeusz Baszyński, prof. dr hab. Jerzy Szczypa i prof. dr hab. Bogdan Adamczyk.

Pytania kierowane podczas obu tych spotkań dotyczyły spraw ogólnouczelnianych, poszczególnych grup racowniczych, wycinków działalności UMCS w zakresie badań naukowych, rozwoju i opieki nad kadrami naukowymi, współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowymi itp. Nie zabrakło także pytań z grupy tzw. najważniejszych, dotyczących polityki naszego kraju, spraw związkowych, zjazdu PZPR itp.

W dniu 15 maja wyniki wyborów zaskoczyły z pewnością nawet największych optymistów. Może nie same wyniki, ile czas, w jakim rozstrzygnęła się fundamentalna dla uczelni kwestia — kto przywdzieje rektorską togę. Otóż w pierwszej turze głosowania największą ilość głosów otrzymał prof. dr hab. Tadeusz Baszyński (155). Po południu tego samego dnia rektor-elekt zaproponował grono elektorów kandydatury na stanowiska prorektorów. Zamiaru tego w dniu 15 maja nie udało się zrealizować. Wybory prorektorów przełożono na 22 maja. W tym dniu grono elektorów wybrało czteroosobową ekipę prorektorską w UMCS: doc. dr. hab. Bohdana Dziemidoka — d/s ogólnouniwersyteckich, prof. dr. hab. Eugeniusza Gąsiora — d/s badań naukowych, doc. dr. hab. Mieczysława Zołnierczuka — d/s filii UMCS w Rzeszowie. Po raz pierwszy w gabinecie prorektorskim zasiadła kobieta — zaufanie studentów i elektorów zyskała doc. dr. hab. Wanda Brzyska.



Gratulacje rektorowi-elektowi prof. dr. hab. Tadeuszowi Baszyńskiemu składa rektor prof. dr hab. Wiesław Skrzydło

Z PRAC SENATU

27 lutego odbyło się posiedzenie Senatu UMCS, podczas którego dyskutowano nad tezami do projektu o szkolnictwie wyższym.

Obrazy Senatu odbyły się w dwóch turach — przed i po południu. Efektem ożywionej dyskusji było stanowisko Senatu UMCS wobec przedstawionego projektu, opracowano poszczególne punkty z propozycji ministerstwa. Członkowie Senatu, a wcześniej przedstawiciele Rad Wydziałów, uczestnicy zebrań organizacji związkowych, politycznych, społecznych oraz studenckich przedstawili swoje poglądy na sprawy nauki, dydaktyki, organów szkoły wyższej, jej struktury itp. Znalazło to odbicie w uchwalonym przez Senat projekcie, który został przesłany na ręce wysokiej ministerialnej komisji kodyfikacyjnej. Wyjątkowo szybko, bo już 2 kwietnia, przesłany został do naszej Uczelni projekt ustawy.

Uważny Czytelnik, choć z pewnością zgodzi się ze stwierdzeniem, że jest ten projekt lepszy od stanowiska zawartego w tezach, różni się jednak od projektu zaproponowanego przez Senat UMCS. A oto przykłady:

W rozdziale II. Zasady działania jeden z punktów brzmiał:

3.1. Szkoły wyższe uczestniczą w dziele wszechstronnego rozwoju gospodarki i kultury narodowej na świadomych swych praw i obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zgodnie z humanistycznymi ideałami socjalizmu.

Dziekan Wydz. Ekonomicznego doc. dr hab. Sławomir Kozłowski i dziekan Wydz. Ped. i Psych. doc. dr hab. Karol Poznański zaproponowali, by jako pierwszoplanowe zadania w działalności szkoły były: kształcenie i wychowanie, dopiero później mieć na względzie interesy gospodarki narodowej.

A oto jakie brzmienie nadała temu punktowi komisja kodyfikacyjna:

Art. 2.1. Szkoły wyższe uczestniczą w dziele wszechstronnego rozwoju nauki, kultury i gospodarki narodowej oraz kształcą i wychowują studentów zgodnie z ideałami humanizmu i sprawiedliwości społecznej na świadomych swych praw i obowiązków obywateli socjalistycznego państwa.

W punkcie 13.2, także z tego Rozdziału, tezy proponują:

13.2. Wydawanie i rozpowszechnianie prac naukowych oraz pomocy dydaktycznych nie podlega nadzorowi organów kontroli publikacji i widowisk, a to zgodnie z postanowieniem ustawy o cenzurze.

Senat UMCS postanowił w opracowanym przez siebie brzmieniu tego punktu dodać na początek zdanie: „Pracownik naukowy ma prawo do publikowania wyników własnych badań”.

Komisja Kodyfikacyjna przedstawiła ten punkt w brzmieniu:

Wydawanie i rozpowszechnianie prac naukowych oraz pomocy dydaktycznych i pomocy do badań naukowych nie podlega nadzorowi organów kontroli publikacji i widowisk.

Dużo emocji i żywioną dyskusję wywołał punkt o wkroczeniu sił porządkowych na teren Uczelni. Kwestionowano szczególnie mało precyzyjne sformułowanie: „groźba niebezpieczeństwa publicznego”, bowiem w tezach omawiany punkt brzmiał:

15.3. Publiczne organy porządkowe mogą wkroczyć na teren szkoły tylko na wezwanie rektora. Jednak w razie powstania nagłego zagrożenia życia ludzkiego, publiczne organy porządkowe mogą same wkroczyć na teren uczelni zawiadamiając o tym rektora.

Senat UMCS nadał mu brzmienie:

„Publiczne organy porządkowe mogą wkroczyć na teren szkoły tylko na wezwanie rektora. Jednak w razie powstania nagłego zagrożenia, życia, zdrowia lub mienia — organy porządkowe mogą same wkroczyć na teren Uczelni, zawiadamiając o tym jednocześnie rektora”.

Z PRAC SENATU (c.d.)

A oto propozycja Komisji Kodyfikacyjnej:

3. Publiczne organy porządkowe mogą wkroczyć na teren szkoły tylko na wezwanie rektora lub osoby przez niego upoważnionej. Jednakże w razie powstania nagłego zagrożenia życia ludzkiego lub groźby niebezpieczeństwa powszechnego, publiczne organy porządkowe mogą same wkroczyć na teren szkoły zawiadamiając o tym niezwłocznie rektora.

Senat zaproponował ponadto wyłącznie rozdziału traktującego o Radzie Nauki i Szkolnictwa Wyższego przed rozdziałem o postanowieniach o roli, zadaniach ministra NSzWiT. Podyktowane to być miało koniecznością nadania wysokiej rangi Radzie, uczynienie jej najwyższym organem w strukturze polskiego szkolnictwa wyższego. Stąd też członkowie naszego Senatu zaproponowali, by Rada usytuowana była przy Radzie Państwa, a nie jak proponują tezy — przy Ministrze NSzWiT, to jej opinie ma brać pod uwagę: Prezes RM, Przewodniczący Komisji Planowania, Minister Finansów, Minister zaś, wg Senatu UMCS, jest jedynie aparatem wykonawczym teje Rady.

Nie wszystko z tych planów znalazło się w projekcie KK — choć rzeczywiście dano prymat Radzie przed Ministrem. Rada wg tego ostatniego projektu jest organem stanowiącym, kontrolującym, opiniodawczym i odwoławczym „w zakresie przewidzianym przepisami ustawy”.

Przechodząc do organizacji szkół wyższych, ich konkretnego działania — Komisja Kodyfikacyjna stwierdza, iż naczelny organami szkoły są senat i rektor, przyznając jednocześnie w art. 39.1 prymat Senatowi Uczelni, który ma następujące kompetencje:

art. 39.2: Senat szkoły:

- uchwała statut szkoły oraz dokonuje w nim zmian,
- podejmuje decyzje w zakresie istotnych spraw organizacyjnych i administracyjnych szkoły,
- upoważnia rektora do zawierania porozumień z innymi szkołami w sprawie prowadzenia wspólnej działalności naukowej, dydaktycznej i administracyjnej,
- wykonuje kontrolę nad działalnością wszystkich organów szkoły,
- ustala wytyczne dla polityki naukowej, leczniczej, artystycznej i kadrowej szkoły i kontroluje ich wykonanie,
- zatwierdza plan finansowy szkoły i rozpatruje sprawozdania z jego wykonania,
- zawiesza lub uchyla decyzje rektora oraz innych organów szkoły niezgodne z prawem, statutem lub dobrem szkoły,
- sprawuje pieczęć nad kształceniem w szkole,
- na wniosek rad wydziału tworzy kierunki studiów i specjalizacje w ich zakresie. Uchwały w tym przedmiocie wymagają zatwierdzenia przez ministra,
- zatwierdza plany studiów uchwalone przez rady wydziałów i rady instytutów kierunkowych,
- rozpatruje i zatwierdza coroczne sprawozdania rektora z działalności szkoły,
- podejmuje uchwały w sprawach, o których mowa w art. 32, 33 i 34,
- powołuje komisję dyscyplinarną dla nauczycieli akademickich,
- podejmuje uchwały o wystąpieniu do ministra z wnios-

skiem o nadanie stanowiska docenta, profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego,

- wysłuchuje opinii przedstawicieli środowisk, w których działa szkoła, w sprawach dotyczących więzi między szkołą a społeczeństwem i gospodarką.

Stanowisko KK jest zgodne w tym względzie ze stanowiskiem Senatu.

W treści dalszych postanowień projektu dotyczących m. in. rektora to w projekcie KK — „związany uchwałami senatu rektor”:

42.1 a) Kieruje szkołą i reprezentuje ją na zewnątrz, przeznaczone, przewodniczy obradom Senatu; b) (art. 42.2); c) jest przełożonym wszystkich pracowników szkoły oraz przełożonym i opiekunem studentów (42.3).

42.4. Podejmuje wszelkie decyzje dotyczące funkcjonowania szkoły nie należące do kompetencji innych organów szkoły lub ministra.

Szczegółowe kompetencje rektora określone zostały w art. 43.

Art. 43. W szczególności do zakresu kompetencji rektora należą:

- sprawowanie nadzoru nad kształceniem studentów,
- sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem przez jednostki organizacyjne szkoły ich zadań naukowych, artystycznych lub leczniczych oraz dydaktyczno-wychowawczych,
- kierowanie polityką kadrową szkoły,
- czuwanie nad przestrzeganiem prawa na terenie szkoły i wydawanie odpowiednich zarządzeń porządkowych,
- czuwanie nad zaspakajaniem materialnych, zdrowotnych i kulturalnych potrzeb studentów i pracowników szkoły,
- czuwanie nad wykonaniem uchwał senatu,
- podejmowanie decyzji w sprawie służbowych wyjazdów zagranicznych pracowników szkoły i przyjmowanie gości z zagranicy,
- występowanie na podstawie uchwał właściwych organów koleżeńskich, z wnioskami o nadanie tytułów naukowych, o mianowanie na stanowiska docenta, profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego, oraz o zatwierdzenie uchwał o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego.

W rozdziale 11 — Prawa i obowiązki studentów, w art. 105 pkt 1 KK proponuje brzmienie:

Organy szkoły mają obowiązek zapewnienia warunków materialnych i socjalnych realizacji prawa do nauki.

Jest to brzmienie analogiczne, jak w przesłanych tezach. Senat UMCS zaproponował zakończenie tego artykułu zdaniem: „w granicach przyznanych środków”.

Otoczone zostały opieką studenci rodziny studenckiej (art. 105 p. 2 i 3). Stworzono możliwość podejmowania przez studentów pracy zarobkowej (art. 107), wymagana jest jedynie zgoda dziekana na łączenie tej pracy z zajęciami dydaktycznymi; w czasie wolnym od zajęć dydaktycznych zgoda nie jest wymagana. Zagwarantowano możliwość podejmowania przez samorząd studencki lub organizacje studenckie akcji protestacyjnych. Spełniony musi być jednak wymóg wyczerpania wszelkich możliwości mediacyjnych (art. 109, pkt 1). Akcja protestacyjna może przybrać postać strajku. Warunki proklamowania i zasady prowadzenia strajku określi MNSzWiT w drodze rozporządzenia z uzgodnieniem z naczelnyimi organami ogólnopolskimi organizacji studenckich.

Skład osobowy nowego Komitetu Uczelnianego PZPR

Uczelniana konferencja sprawozdawczo-wyborcza w UMCS była pierwszą, która odbyła się w jednej z większych organizacji Lubelszczyzny. Jej obrady trwały kilka dni (z przerwami), wybrano nowy Komitet Uczelniany, na czele którego stanął doc. dr hab. Ziemowit Jacek Pietras, sekretarzem zostali: doc. dr hab. Lucjan Pawłowski, dr Janusz Mazurek i mgr Piotr Zdanowicz. Wybrano kilkunastoosobową egzekutywę, powołano 9 komisji Komitetu: Komisję d/s Polityki Naukowej — Lucjan Pawłowski (przewodniczący), Józef Waniurski, Marian Harasimiuk, Eugeniusz Janas, Józef Pomian, Wiesław Grzegorzczak; Komisja d/s Młodzieży — Andrzej Zachariasz (przewodniczący), Jan Rayss, Waldemar Buda, Leszek Kurowski, Zbigniew Falkiewicz; Komisja d/s Organizacyjnych — Janusz Mazurek (przewodniczący), Tadeusz Duszyński, Stanisław Strachowski, Roman Zalewski; Komisja d/s Reformy Wewnątrzpartyjnej — Sławomir Kozłowski (przewodniczący), Janusz Mazurek, Jan Lewandowski, Wojciech Lipka; Komisja d/s Przeszerowań i Rozmów z Kandydatami — Stanisław Jusiak (przewodniczący), Halina Opolska, Daniela Ziemińska, Wojciech Szember; Kom-

isja d/s Informacji i Kontaktów Poziomych — Józef Waniurski (przewodniczący), Lucjan Pawłowski, Roman Dobosiewicz, Sławomir Kozłowski, Wiesław Grzegorzczak, Waldemar Buda; Komisja d/s Reformy Administracji Uczelnianej — Marian Harasimiuk (przewodniczący), Wojciech Zakrzewski, Andrzej Pakuła, Jan Rayss, Roman Dobosiewicz, Roman Zalewski; Rada Klubu Myśli Politycznej PZPR UMCS „Od Nowa” — Andrzej Nowicki (przewodniczący), Piotr Zdanowicz, Halina Opolska, Antoni Dudek, Leszek Kurowski, Sławomir Kozłowski; Komitet Redakcyjny Biuletynu „Od Nowa” — Piotr Zdanowicz (przewodniczący), Lech Dubel, Antoni Dudek, Jan Lewandowski, Wojciech Lipka.

Organizacja partyjna UMCS wydaje własne pismo, w którym zamieszczane są uchwały, rezolucje KU, zawarte są informacje o przedsięwzięciach i działalności organizacji partyjnej UMCS.

Po wakacjach planujemy odbycie rozmowy z I sekretarzem KU doc. dr. hab. Z. J. Pietrasiem nt. dotychczasowej działalności i planów pracy w nowym roku akademickim.

Tymczasowy Komitet Założeń Niezależnego Zrzeszenia Studentów UMCS powstał 23 września 1980 r. Na jego czele stanęli: Krzysztof Podlesny — przewodniczący oraz Andrzej Mathiasz i Daniel Miłaczewski — wiceprzewodniczący.

Powstałe NZS 15-osobowa grupa założycielska motywowała m.in. „konicznością odczucia autentycznej opieki po zaprogramowanego ruchu naukowego, kulturalnego, turystyki i sportu”.

NZS przyjął program działania na rzecz szeroko rozumianej samorzadności życia społecznego akademickiej.

26 września ub.r. Rektor UMCS prof. dr hab. Wiesław Skrzydło na mocy decyzji Senatu wyraził zgodę na działalność Zrzeszenia w UMCS. Studenci młodzi działacze rozpoczęli niezwykle aktywne działania. Już w dwa dni po wiadomości o otrzymaniu przez Cz. Miłosza nagrody Nobla, urządzony został wieczór poetycki. Odbywało i odbywa się wiele cykli wykładów i spotkań poświęconych najbardziej interesującej młodzież tematyce, a prezentowanych przez cieszącą się w tym środowisku autorytetem i naukową.

Najbardziej popularnym z tych cykli były wykłady prof. dr. hab. Adama Kerstena: Historia Polski dla Polaków XXI wieku oraz wykłady „Polska myśl niepodległościowa”.

Delegacja NSZ uczestniczyła w uroczystościach poświęconych X-leciu tragedii w Gdansk, studenci współpracują z uczelnianą organizacją NSZ „Solidarność”, m.in. przy czynili się w dużym stopniu do bezpiecznego i odpowiedzialnego przebiegu strajku ostrzegawczego w dniu 27 marca w budynku Wydz. Ekonomicznego i Rektora. W rocznicę 150 wybuchu powstania listopadowego i 190 uchwalenia Konstytucji 3 Maja ich delegacje składały wiązanki kwiatów przed pomnikami.

Zorganizowana została w listopadzie ub. roku biblioteka, ukazuje się „Biuletyn Informacyjny” (12 numerów).

W dniu 7 kwietnia odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze NZS, podczas którego wybrany został 8-osobowy Zarząd Uczelniany z Adamem Pęziotem — III r. Wydz. Prawa i Administracji. Wybrano również 3-osobową Komisję Rewizyjną z przewodniczącym Krzysztofem Podlesnym.

Działalność NZS od samego początku poparły teatry studenckie: „Provisorium”, „Grupa Chwilowa”, „Scena-5” oraz studencka galeria „Kont”.

Wśród planów prac nowego Zarządu Uczelnianego znalazły się także działania jak: zorganizowanie klubu poetów studenckich, współpraca z „Solidarnością” Rolników Indywidualnych, Międzuczelnianym Komitetem Obrony Więzionych za Przekonania. Planuje się także zorganizowanie obozu naukowego, poświęconego reformie programów nauczania na poszczególnych kierunkach studiów.

Socjalistyczny Związek Studentów Polskich

Uczelniana Organizacja SZSP liczy obecnie 2.500 członków. Od 24 listopada obowiązki Przewodniczącego RU SZSP UMCS pełni Zbigniew Majcherek — student III roku chemii.

Został on wybrany w tajnych, demokratycznych wyborach głosami 97 delegatów reprezentujących całą uczelnianą organizację SZSP. Od ubiegłego roku zmieniła się znacznie struktura organizacji. W okresie między konferencjami najwyższym organem SZSP UMCS jest Plenum Rady Uczelnianej składającej się z 51 osób, organem wykonawczym jest Komitet w skład którego wchodzi 14 osób, odpowiedzialnych za poszczególne pionier organizacji (nauki, kultury, turystyki, szkoleń, propagandy, zagraniczna, socjalno-bytowa, więzy ze środowiskiem pozauczelnianym).

Wszyscy wybrani do władz Rady Uczelnianej pełnią funkcje społeczne.

— Co po zmianach w SZSP jest głównym kierunkiem waszego działania?

Mówi Zbigniew Majcherek: — Uważam, że głównym naszym zadaniem jest reprezentowanie i obrona interesów naszych członków i całego środowiska. Wydaje nam się, że najważniejsze są w tej chwili sprawy socjalne, przede wszystkim chodzi nam o konsekwentne załatwianie postulatów od wielu lat przez organizację zgłaszanych. Dla przykładu podam sprawę sytuacji w DS-ach, wyżywienia, służby zdrowia, uproszczenie wielu procedur, które „psują krew” studentów, można mnożyć takie przykłady. Inaczej wyobrażamy sobie polityczność organizacji. Chcemy i praktycznie nam się to udało, uniezależnić się od wszystkich struktur i samodzielnie wypowiadać się na temat życia społecznego i politycznego. Mamy także świadomość balastu jakim SZSP jest obciążone. Myślę, że sytuacja wygląda inaczej niż w poprzednich kadencjach. Potwierdza się to, że mamy man-

dat i zaufanie swoich członków, wykazały to wybory na elektorów, gdzie duża liczba osób aktywnie działających w SZSP została wybrana. Obecnie chyba wszyscy rozumiemy, że praca w tej organizacji musi dawać satysfakcję, nie może być źle pojmowaną obowiązkowością i przymusem.

— Co można podać jako przykłady waszej zmiennej działalności?

Z. M. — Stworzyliśmy Klub Polityczny „Fracja” który, mam nadzieję będzie bazą wypracowania programu politycznego. W ramach tego klubu odbyły się interesujące spotkania ze Z. Iwanowem, redaktorem J. Kuśmierkiem, dr. E. Klimowicz. W marcu zorganizowaliśmy spotkanie nt. „Marca 1968 r.”. Z naszej inicjatywy odbył się Zjazd Studentów Administracji nt. nowego programu studiów tego kierunku.

— Co w obecnej chwili stwarza wam największą kłopotu? Z. M. — Wiele spraw stało się już nieaktualnych. Zmieniamy pracę wielu pionów naszej organizacji, np. Komisji Pracy i Spółdzielczości Studenckiej, Nauki, Sportu, Więzi ze Środowiskiem Pozauczelnianym. Zmieniła się nasza współpraca ze Studenckim Ruchem Naukowym. Część kół opowiedziała się za Studenckim Towarzystwem Naukowym, część natomiast pozostała przy nas. Analogiczna sytuacja jest z ruchem artystycznym.

— A jakie macie najbliższe plany, myślę o okresie wypoczynku wakacyjnego?

Z. M. — Jak co roku przygotowujemy Letnią Akcję Studentów, staramy się zabezpieczyć wypoczynek naszym kolegom. Organizować będziemy obozy naukowe, turystyczne, obozy dla studentów rozpoczynających studia, oraz zgrupowania dla aktywu SZSP. Na wypoczynek czasu napewno pozostanie niewiele.

Prof. dr hab. Juliusz Willaume (1904 — 1980)



Ostatnie lata w dziejach nauk humanistycznych na UMCS zapisały szczególnie wiele żałobnych kart. Znalazły się na nich nazwiska wybitnych i znanych badaczy, zasłużonych pedagogów akademickich, niestrudzonych, aktywnych organizatorów i przedstawicieli humanistyki uniwersyteckiej i lubelskiej. Tak się złożyło, że te świeże i niepowetowane straty w największym stopniu dotknęły środowisko historyków. Niespodziewana śmierć emerytowanego profesora UMCS dr. hab. Juliusza Willaume'a, która nastąpiła w dniu 2 czerwca ubr., to kolejny, jakże dotkliwy i ciężki uszczerbek nie tylko dla tego grona pracowników, ale dla całej naszej uczelni, dla dziejopisarstwa polskiego.

Wraz ze zgonem Profesora zamknięta została ostatecznie biografia wielkiego uczonego, nauczyciela i działacza społecznego, przerwane zostało Jego długie, owocne, ciekawe życie, na którym odcisnęły się zarówno doświadczenia i doznania naszego narodu w całej prawie jego dwudziestowiecznej historii, jak i osobiste, nie zawsze pomyślne i szczęśliwe koleje losu. Te właśnie koleje wiodły Go w ciągu 76 lat przez różne epoki i epizody współczesnych dziejów polskich, przez różne regiony i zakątki naszego kraju.

Juliusz Józef Willaume urodził się 15 lutego 1904 r. w Zabłotowie pod Sniatyniem (dawne Pokucie, obecnie terytorium ZSRR). Pochodził z rodziny inteligentkiej, jego ojciec Józef Wiktor Willaume był prawnikiem i autorem kilku publikacji fachowych z zakresu sądownictwa. Po odbyciu nauki w szkołach powszechnych w Brzeżanach i we Lwowie, przeniósł się wraz z rodzicami po odzyskaniu niepodległości do Poznania, zapisał się w 1918 r. do gimnazjum im. K. Marcinkowskiego. W 1922 r. podjął na tamtejszym uniwersytecie studia historyczne i romanistyczne. Z czasem pod namową swego mistrza i opiekuna naukowego, cenionego badacza epoki nowożytnej, prof. dra Adama Mieczysława Skałkowskiego, poświęcił się wyłącznie historii, dosyć wczesnie ujawniając swe nieprzeciętne uzdolnienia i pasję badawczo-pisarskie. Po ukończeniu studiów, z braku możliwości rozwijania swej kariery akademickiej, Juliusz Willaume rozpoczął w 1926 r. pracę pedagogiczną w różnych gimnazjach wielkopolskich (Kościan, Szamotuły i najdłużej — Poznań). Równoległe prowadził aktywną i owocną — na ile pozwalały na to warunki i charakter pracy zawodowej — działalność naukową. Uzyskawszy w 1930 r. stopień doktora, dzięki stypendium z Funduszu Kultury Narodowej mógł odbyć wyjazd naukowy do kilku krajów zachodnich. Okres drugiej wojny światowej przeżył w Lubelskiem, gdzie zajmował się tajnym nauczaniem.

Po wyzwoleniu pracował najpierw w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, a następnie rozpoczął działalność w Polskim Związku Zachodnim, piastując odpowiedzialne stanowiska w jego władzach naczelnych. W 1945 r. uczył w gimnazjach łódzkich, sfinalizowawszy zaś w rok później rozpoczęty jeszcze przed wojną przewód habilitacyjny, prowadził zajęcia początkowo zleczone na uniwersytecie łódzkim (stanowisko docenta etatowego otrzymał w 1948 r.) i innych wyższych uczelniach tego miasta.

Po 5 latach przeniósł się na UMCS w Lublinie i jako profesor nadzwyczajny (1955), a następnie zwyczajny (1961) wniósł istotny wkład organizacyjny w rozwój utworzonej na Wydziale Humanistycznym sekcji historii. Przez wiele

lat kierował Katedrą Historii Powszechnej Nowożytnej, pracując następnie aż do przejścia na emeryturę (1974) w Zakładzie Historii Nowożytnej. Przez pewien czas był prodziekanem Wydz. Humanistycznego, działał aktywnie w wielu komisjach senackich.

Stosunkowo wcześniej, bo jeszcze na półmetku swych studiów (1924) zadebiutował na niwie naukowej. Odtąd w każdym niemal roku (wyłączywszy okres II wojny) stale wzbogacał swój dorobek dziejopisarSKI. Ostatecznie zamknął go liczbą ponad 230 różnorodnych i wartościowych publikacji. Był historykiem płodnym, pracowitym i systematycznym. Przypominaną często w obecności uczniów i współpracowników starorzyską maksymę — *nulla dies sine linea* — stosował Profesor najpełniej w odniesieniu do samego siebie. Warto jednak podkreślić, że w ciągu całej ponad 55-letniej działalności naukowej nie udało mu się z przyczyn obiektywnych zrealizować wszystkich projektów i zamierzeń badawczych. W grę wchodziła tu najpierw absorbująca czas i wysiłek praca w szkolnictwie, następnie całkowite zniszczenie w czasie wojny warsztatu naukowego, bogatych zbiorów bibliotecznych i materiałów dokumentacyjnych, wreszcie stale trapiące Go w ostatnich dziesięcioleciach życia ciężkie choroby i dolegliwości fizyczne.

Prof. Willaume był przede wszystkim badaczem dziejów polskich i powszechnych w epoce nowożytnej. Jego zainteresowania koncentrowały się przede wszystkim na okresie napoleońskim i w tej dziedzinie stał się poważnym autorytetem w skali międzynarodowej. W szerokiej skali i gruntownie badał również stosunki polsko-niemieckie w XIX—XX w., Wielką Emigrację, dziejopisarstwo polskie i obce, historię regionu lubelskiego itd. W sposób kompetentny oświetlał dzieje polityczne, militarne, społeczno-gospodarcze, historię kultury, myśli historycznej, po mistrzowsku zajmował się biografistyką historyczną etc. Obdarzony niepoślednim talentem pisarskim i oratorskim prowadził Profesor aktywną i owocną działalność popularyzatorską. Uznanie zyskały również Jego poczynania w zakresie edytorstwa źródeł historycznych.

Wrodzone uzdolnienia pedagogiczne oraz doświadczenia nabyte w toku wieloletniej pracy w zawodzie nauczycielskim, uczyniły zeń znakomitego dydaktyka i wychowawcę młodzieży akademickiej. Prowadząc różne zajęcia ze studentami dał się poznać jako niezwykle sumienny, obowiązkowy, wymagający, ale jednocześnie życzliwy i popularny w studenckich kręgach nauczyciel. W samym tylko okresie swej pracy w UMCS wychował prawie 150 magistrów, promował 5 doktorów i 3 docentów. Jako opiekun młodej kadry naukowej wykazywał stałą troskę o jej rozwój i niesłabnące zainteresowanie dla postępów prac. Stawał — tak jak w stosunku do siebie — wysokie wymagania, lecz równocześnie wykazywał zrozumienie dla sytuacji i spraw swoich uczniów. Będąc do końca życia redaktorem sekcji humanistycznej „Annales UMCS” stwarzał młodym pracownikom nauki możliwości publikowania ich pierwszych prac. Na wdzięczną pamięć zasłużył sobie jako kurator studenckiego koła historyków.

Profesor w niczym nie przypominał uczonego typu „gabinetowego”, wręcz przeciwnie stale angażował się w działalność polityczną i społeczną. Jako członek SD zajmował odpowiedzialne stanowiska we władzach wojewódzkich (prezes WK w Lublinie) i naczelnych (członek CK). Aktywnie uczestniczył w życiu wielu innych organizacji społecznych, zawodowych i naukowych: Towarzystwo Szkoły Świeckiej (przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego w Lublinie), Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Historyczne i in.

Jeszcze za swego życia wielokrotnie spotykał się z wyrazami autentycznego uznania i szacunku. Przejawem tego były nie tylko wysokie odznaczenia państwowe (Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i in.), resortowe, akademickie itd., ale także uroczyste obchody Jego kolejnych jubileuszy (35-, 50- i 55-lecie działalności naukowej, połączone z wystawami Jego twórczości, specjalnymi publikacjami okolicznościowymi (m.in. bibliografia prac, księga pamiątkowa).

Ciesząc się wysokim poważaniem i autorytetem w kręgach naukowych i akademickich oraz w społeczeństwie, w swym życiu prywatnym pozostał Profesor Willaume człowiekiem skromnym, uczciwym i wielkodusznym. Odejście tego wielkiego talentu i formatu uczonego i pedagoga wywołuje szczerzy żal i smutek zwłaszcza wśród tych, którzy bezpośrednio i dłużej stykali się z Jego niepowtarzalną, budzącą szacunek i sympatię indywidualnością.

Stanisław Wiśniewski

Z perspektywy 36-lecia UMCS

Był kronikarzem tamtych lat

12 kwietnia 1980 r. zmarł w wieku 52 lat mgr Alojzy SROGA, literat, dziennikarz i publicysta, absolwent i były asystent UMCS, były pracownik „Sztandaru Ludu”, „Agencji Robotniczej”, „Trybuny Ludu”, „Trybuny Mazowieckiej”, były zastępca redaktora naczelnego programu III Polskiego Radia, laureat wielu nagród za twórczość dziennikarską i literacką, odznaczony: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Medalem X-lecia PRL oraz wieloma innymi wyróżnieniami za działalność twórczą.

Urodził się 27 VII 1927 r. w Lublinie w rodzinie kolejarza. Po ukończeniu w 1941 r. szkoły podstawowej kształcił się w zawodowej Szkole Chemicznej. W tym też czasie jako bardzo młody chłopiec rozpoczął działalność konspiracyjną w szeregach Armii Krajowej. Po wyzwoleniu Lublina, jako jeden z pierwszych ochotników, zgłosił się do I Armii Wojska Polskiego i został wcielony w szeregi 3 Dywizji Piechoty im. R. Traugutta. W niej ukończył Szkołę Podoficerów i awansował do stopnia sierżanta. W grudniu 1944 roku, na kilka dni przed ofensywą zimową, zdał egzamin oficerski przed Komisją Kwalifikacyjno-Weryfikacyjną przy I Armii WP i w stopniu chorążego 7 pułku piechoty brał udział w walkach o wyzwolenie lewobrzeżnej Warszawy, przełamanie Wału Pomorskiego, zdobycie Kołobrzegu, forsowanie Odry i zdobycie Berlina. Dwukrotnie ranny, za okazane męstwo awansowany do stopnia podporucznika i odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Po zakończeniu wojny i wyleczeniu rany 18-letni oficer WP Alojzy Sroga wziął udział w zwalczaniu na terenie Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny resztek reakcyjnego podziemia i likwidacji band UPA.

W styczniu 1946 r. po złożeniu egzaminu uproszczonego przed Komisją Weryfikacyjno-Kwalifikacyjną przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego uzyskał prawo wstępu na wyższą uczelnię i rozpoczął studia chemiczne na Wydziale Przyrodniczym UMCS. Począwszy od drugiego roku studiów niełatwy status ówczesnego studenta łączył z obowiązkami zastępcy asystenta. Studia ukończył w 1951 r. uzyskując stopień magistra chemii w oparciu o pracę pt.: Aktywność powierzchniowa chinoliny i niektórych jej metylo pochodnych na kapiącej elektrolizie rtęciowej.

W czasie studiów pracował społecznie w Bratniej Pomocy, związał się też z prasą lubelską publikując wiele artykułów z życia studenckiego i poruszając problemy trudności materialnych rozwijającej się uczelni na łamach „Rzeczypospolitej” i „Sztandaru Ludu”; pisał także do „Przeglądu Akademickiego” (Warszawa), był współredaktorem jedno-dniówki Koła Chemicznych, Studentów UMCS (Lublin, październik 1948) oraz Biuletynu Informacyjnego Bratniej Pomocy studentów UMCS.

Po ukończeniu studiów poświęcił się pracy dziennikarskiej. Pracował kolejno w redakcjach: „Sztandaru Ludu”, „Agencji Robotniczej”, „Trybuny Ludu” i „Trybuny Mazowieckiej”. Przez wiele lat pracował w Polskim Radio zajmując się głównie publicystyką wsi i rolnictwa. Ta problematyka, obok historyczno-wojskowej, dominowała w jego twórczości literackiej, którą zadebiutował jeszcze jako student chemii UMCS w 1947 r. zdobywając III nagrodę w konkursie „Czytelnika” za listy z frontu pt. Na drodze stał Kołobrzeg. W dwa lata później otrzymał II nagrodę za pamiętniki żołnierskie, na ich kanwie w późniejszym okresie, już jako ukształtowany literat napisał książkę pt. „Jednostka 08205”. Nagród za twórczość literacką otrzymał znacznie więcej, m. in. 1962 rok przyniósł Mu I nagrodę w konkursie Ludowej Spółdzielni Wydawniczej i Związku Literatów Polskich za powieść współczesną pt. „Pożegnania i powroty”.

Spuścizna literacka zmarłego przedwcześnie Alojzego Srogi jest bardzo bogata. Z wydrukowanych za życia kilkudziesięciu książek zwracają uwagę tytuły: Spółdzielcze sprawy (1955), Mazowsze tańczy i śpiewa (1960), Jednostka 08205 (1960), Na dawnych okopach. Reportaż o ludziach z Pomorskiego Wału (1962), Jak rozwijamy rolnictwo? Rozmowy o gospodarce (1962), W kraju tulipanów, krów i polderów (1963), Pożegnania i powroty (1963), Ziemia i ludzie (1965),

Studenckie lata (1966), Akt pierwszy (1966), Święci? Wspomnienia i refleksje (1967), Adam (1967), Karniacy (1968 — 3 wydania), 13 najnowszych opowieści o żołnierskim ekwipunku (1970 — 2 wydania), Moje pokolenie (1971), Chłopcy spod Lenino (1971), Początek drogi — Lenino (1972 — 3 wydania), Chłopcy w Berlinie (1974), Lenino (1975), Na żołnierskim szlaku (1975 — 2 wydania), Szofery. Opowieść dokumentalna, nieco żartobliwa (1975), Nadzieje (1976), Bez retuszu (1977), Spór o Virtuti (1978), Do zwycięstwa przez 30 rzek (1978).

Zadzierzgnięty podczas studiów związek A. Srogi z UMCS był silny i trwały, dawał temu wyraz przy każdej okazji, a uwiecznił książką „Studenckie lata” (Wyd. Lubelskie 1966) obrazującą barwnie trudne początki Uniwersytetu i przybliżającą sylwetki wielu znanych pracowników nauki i studentów „tamtych lat”.

Uczestnicząc w zjeździe pierwszych nauczycieli akademickich UMCS z lat 1944—1950, zorganizowanym w dniach 8—9 maja 1979 r. w ramach obchodów 35-lecia Uczelni, wspominał z rozrzewaniem o ofiarnym i wręcz entuzjastycznym współudziale studentów i kadry naukowej w umacnianiu pierwszego Uniwersytetu Polski Ludowej. Wyjątki z tych wypowiedzi, będące niestety ostatnim zapisem Jego związków z UMCS, przeżyć i refleksji, cytowaliśmy w „Informatorze UMCS” nr 2—3 z 1979 r. Wówczas jeszcze żył. Siegając ponownie do nich oddajemy obecnie skromny hołd nieodżałowanemu Kronikarzowi „tamtych lat” Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

„(...) Po cóż tworzyć papierowy twór? — zadawał ktoś wcale nieretoryczne pytanie podczas wstępnych dyskusji nad potrzebą utworzenia w Lublinie wyższej uczelni wtedy, gdy front stał o kilkadziesiąt kilometrów nad Wisłą... No i rzeczywiście ów „papierowy twór” zdołał nie tylko wykształcić dziesiątki tysięcy studentów, dopracować się rangi uczelni znanej w świecie, ale jeszcze na dodatek zaspokoił wszystkie ówczesne pragnienia — żeby i Akademia Medyczna powstała i Wyższa Szkoła Rolnicza Jest, wszystko jest, wszystko wypączkowało z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Po raz pierwszy usłyszałem tę nazwę podczas trudnej i surowej jesieni roku 1944, gdzieś w okopach strzeleckich pod Warszawą, nosząc mundur żołnierza I Armii WP... I wkrótce potem rozkaz naczelnego dowódcy WP, przygotowujący nas do ofensywy styczniowej... Mowa w owym rozkazie była, iż w związku z reformą rolną oraz „innymi okolicznościami chwili obecnej” zabezpieczać mamy wszystkie pomoce naukowe w rodzaju: „mikroskopów, ciepłarek, przyrządów lekarskich i laboratoryjnych, jak też zbiory przyrodnicze, a wreszcie nadzwyczaj cenne podręczniki i książki naukowe”. Zabezpieczać mieliśmy owe cenności i przekazywać je do Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, ten zaś w każdym przypadku miał porozumiewać się z Resortem Oświaty PKWN, względnie z rektorem UMCS w Lublinie. Jakże od razu w oczach żołnierzy wzrosła ranga uczelni, skoro naczelną dowódcą WP wydaje w tej materii rozkazy. A wszakże droga Lublinianina, który chwilowo znajdował się pod Warszawą, jeszcze była długa i okrzęzna, przez Warszawę, bunkry Wału Pomorskiego, ziejącą ogniem i pożarami twierdzą Kołobrzeg forsowaną Odrę i pola Brandenburskiej — wiodła do Lublina i na UMCS.

Jest mi szczególnie trudno mówić o tym zwięźle i krótko, skoro przed czterdziestu laty napisałem książeczkę pod tytułem „Studenckie lata”, o tej właśnie porze życia mówiącej... Jeśli jednak mam cokolwiek wspominać i snuć refleksje, to i przy przeglądaniu własnej książeczki — co zrobiłem teraz, świeże — nasuwają się stany, które można nazwać krańcowym zdumieniem... Jakże było wtedy głodno, jakże cieszyły owe przydziały w UNRRA-y (np. zelówki skórgumowe, pasta do zębów!), jakże zaciekłe wojowaliśmy o tych kilkanaście pokoi w dwóch niby to domach akademickich przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej i przy ul. Króla Leszczyńskiego. Ba, ale przecieży zgola po żakowsku potrafililiśmy się — to prawda rzadko — bawić, urządzić bale, a pieniądze przekazywać na szlachetny cel — związany z uczelnią... To ciągle zdumiewa — nie tylko studiujących po nas — ale i nas samych, za jakie zajęcia, za jakie przedsięwzięcia się chwytałyśmy. Toż ja, chemik wówczas — musiałem się zajmować robotami budowlanymi, remontowymi

WSPOMNIENIA Z UBIEGŁEGO LATA

Ten miesiąc był za krótki

Takimi słowami żegnali się uczestnicy III Letniej Szkoły Języka Polskiego i Kultury Polskiej, która zorganizowana była w UMCS w VIII 1980 r. Przez ten miesiąc prowadzona była intensywna nauka języka polskiego, odbywały się wykłady i projekcje filmowe.

W ub. roku przyjechało sporo osób, które nie znały w ogóle języka polskiego, a to rzutowało na poziom i na sposób prowadzenia zajęć.

Mowi o nich mgr Maria Wojtak z Zakładu Języka Polskiego, która już po raz trzeci prowadzi zajęcia w Letniej Szkole: brak wiedzy z powodzeniem nadrabiali pilnością, bardzo starannie przygotowywali się do zajęć.

Prawidłową realizację programu nauczania ułatwiało wykorzystanie najrozmaitszych podręczników dydaktycznych poświęconych zarówno gramatyce jak i ćwiczeniom leksykalnym. Wzorem lat poprzednich wprowadzono ćwiczenia praktyczne. Były to improwizowane dialogi podczas zakupów, w kawiarni, na poczcie. Nie brakowało rozmów prowadzonych w języku polskim po projekcjach filmowych oraz po wykładach.

Lektory organizowane były codziennie, przed południem. Po obiedzie zaś odbywały się wykłady. Dr Stefan Nieznanski omawiał literaturę polską, dr Ryszard Szczygiel naszą historię, rektor UMCS prof. dr hab. Wiesław Skrzydło przedstawił system polityczny i administracyjny PRL. Na temat współczesnej literatury polskiej mówił doc. dr hab. Jerzy Święch, teatr i dramatykę polską przedstawiła dr Maria Wojtanowicz, a mgr Laurencja Kaszycka sztukę polską. Ponieważ w grupie 36 uczestników Letniej Szkoły wielu było po raz pierwszy w Polsce w programie zajęć znalazły się także wycieczki. Związane one były z programem nauczania, stanowiły ilustrację zajęć z historii i kultury sztuki. Wycieczki takie zorganizowano: do Puław, Kazimierza, Sandomierza, Krakowa i Wieliczki.

„Wszystkie zajęcia oceniam bardzo wysoko. Zdaję sobie sprawę, że praca z nami nie była łatwa — powiedział Roman Laba (USA). Prezentowane filmy, cykl wykładów oraz codzienny pobyt w Lublinie dał nam pewien zasób wiedzy o Polakach i Polsce, dzięki czemu bardziej zrozumieliśmy Waszą mentalność...”. Andrea Mauerberger (RFN), studentka z Monachium, mówiła: „...Jestem po raz drugi w Polsce i przyjadę na pewno nieraz. W przyszłym roku będę starała się o pobyt w Krakowie, bowiem podczas pobytu w Lublinie brakowało mi teatrów polskich, z których Polska zna jest poza granicami...”. Pracownik naukowy Uniwersytetu w Tubingen dr Gerhart Gravenitz zajmuje się europejską literaturą romantyczną. „Ten okres bez znajomości polskiej literatury nie byłby kompletny. Czytałem wiele tłumaczeń polskich romantyków, ale dzięki znajomości języka polskiego będę mógł poznać oryginały. Zachwycony jestem polską architekturą renesansową, bardzo mi się podoba troszka o zabytki w Waszym kraju...”.

Takie były nastroje i rozmowy podczas pożegnania uczestników Letniej Szkoły Języka i Kultury Polskiej. Otrzymali oni świadectwa ukończenia kursu, a na pamiątkę pobytu w UMCS, albumy i okolicznościowe wydawnictwa.



Zagraniczni studenci podczas zajęć

Polonijne Centrum UMCS

Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i Towarzystwa „Polonia” rozpoczęło pracę w ubiegłym roku od podsumowania swej pięcioletniej działalności. Tyle bowiem lat minęło 15 stycznia. Z okazji małego jubileuszu zorganizowano w siedzibie Centrum konferencję prasową z udziałem lubelskich dziennikarzy — członków Lubelskiej Sekcji Klubu Zagadnień Polonijnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, którzy uczestnicząc w życiu Polonijnego Centrum, popularyzując na łamach prasy działalność środowisk polonijnych i ich działaczy. Podsumowano efekty działalności dydaktycznej i nie miały już dorobek wydawniczy Centrum. Poczyniono także plany na przyszłość i na rok najbliższy.

Dążenia Polonijnego Centrum w ubiegłym roku, podobnie jak w latach minionych, skupiły się wokół zaspokajania potrzeb Polonii, upowszechniania wśród niej wiedzy o Polsce współczesnej, umożliwiania kontaktu z polską kulturą, polskim językiem i folklorem, zaznajomienia z metodyką pracy kulturalno-oświatowej. Wyrazem tego były przeprowadzone, zgodnie z kilkuletnią tradycją, letnie kursy: studium folklorystyczne dla instruktorów zespołów polonijnych, kurs metodyki nauczania języka polskiego dla nauczycieli polonijnych i kurs tańca polskiego.

3-letnie studium folklorystyczne cieszy się dużą popularnością zwłaszcza wśród młodzieży polonijnej. W bieżącym roku wzięło w nim udział 65 osób z różnych zakątków świata: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady, Szwecji, Australii, Argentyny, Francji, Wielkiej Brytanii, Austrii. Entuzjaści polskiego folkloru pracowali bardzo wytrwale w ciągu 30 dni lipca. Zdobywali wiedzę teoretyczną i nabywali praktyczne umiejętności nauczania polskich tańców regionalnych i narodowych, zgłębiali znajomość etnografii i kultury polskiej, doskonalili język na codziennych lektoratach. Bogaty program przedmiotów niejako zawodowych rozszerzony był o nie mniej bogaty program imprez artystycznych, kulturalnych, szereg prelekcji i odczytów, prezentujących współczesną kulturę polską, film, literaturę, życie społeczne. Słuchacze studium otrzymali pomoce dydaktyczne wydane przez Polonijne Centrum, wśród których najcenniejszymi pozycjami są: „Tańce lubelskie” Stanisława Leszczyńskiego w angielskiej i francuskiej wersji językowej (w przyszłości ukazać się w języku niemieckim) i „Wiadomości o muzyce” (kompilacja) pióra Kazimierza Kopińskiego. Publikacje te będą z pewnością ogromną pomocą dla młodych choreografów w bezpośredniej pracy z zespołami tanecznymi.

Słuchacze studium spędzili czas bardzo pracowicie. Trudno bowiem mówić o chwilach wolnych przy całodziennych zajęciach ruchowych i teoretycznych. Gościnnie Bursa Szkół Artystycznych przy ulicy Plażowej, miejsce zamieszkania młodzieży, i pobliskie liceum muzyczne od wczesnych godzin rannych rozbrzmiewały melodiami i rytmem polskich tańców ludowych. Efektem wyteżonej pracy był koncert uczestników studium dla publiczności Lublina. W tym roku zgromadzili się na sali widowiskowej „Chatki Żaka” przedstawiciele władz centralnych, miejskich i wojewódzkich, i zawsze liczni miłośnicy tańca ludowego. Dwugodzinny, bogaty program był z pewnością powodem wzruszenia i zasłużonej dumy wykładowców kursu — najwybitniejszych choreografów, etnografów i muzykologów z całego kraju, którzy otoczyli młodzież polonijną troskliwą i fachową opieką.

Po raz pierwszy odbył się również w tym roku, przeniesiony z Opola, kurs tańca polskiego, w którym wzięło udział 26 osób.

W dniach od 12 lipca do 7 sierpnia gośćmi Polonijnego Centrum była 35-osobowa grupa nauczycieli polonijnych ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Republiki Federalnej Niemiec, Szwecji, Australii, Holandii i Brazylii. Dyrekcja Centrum powierzyła kierownictwo kursu dr Kazimierzowi Krakowiakowi, pracownikowi naukowemu Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Lublinie, z którym Polonijne Centrum współpracuje od kilku lat. Głównym celem kursu jest udzielenie nauczycielom polonijnym możliwie wszechstronnej pomocy w doskonaleniu ich pracy dydaktycznej i kulturalno-oświatowej, uzupełnienie i pogłębienie wiedzy słuchaczy w zakresie metodyki nauczania języka polskiego jako obcego, doskonalenie ich znajomości języka polskiego, rozszerzenie wiedzy o Polsce, jej tradycji kulturalnej oraz o przemianach i osiągnięciach współczesnych, wskazanie możliwości i sposobów samokształcenia, a także zaznajomienie nauczycieli z podręcznikami, wydawnictwami

c.d. na str. 10

Doktorzy honoris causa UMCS

Prof. dr hab. Bohdan Dobrzański

Prof. dr hab. Bohdan Dobrzański należy do nielicznego już grona wychowanków Politechniki Lwowskiej. W tej to bowiem uczelni w 1933 roku uzyskał dyplom inżyniera, obronił pracę doktorską. W tej też uczelni z niewielką przerwą pracował do wybuchu II wojny światowej.

Z UMCS związał się profesor w 1946 roku, pracując początkowo jako z-ca profesora na stanowisku kierownika Katedry Gleboznawstwa Wydz. Rolnego, kierując jednocześnie przez kilka lat Katedrą Nawożenia i Żywienia Roślin. Podczas pracy w UMCS habilitował się w 1949 roku, otrzymał nominacje profesorskiej — w 1951 r. profesora nadzwyczajnego i w 1956 zwyczajnego.

Po wyodrębnieniu się z naszej uczelni WSR, przeszedł do pracy w nowopowstałej jednostce. Nadal kierował Katedrą Gleboznawstwa UMCS na Wydz. BiNoZ, która była pierwszą tego typu placówką w Polsce. Pełnił także funkcje kierownicze w UMCS. Był przez jedną kadencję rektorem UMCS, a w roku 1955 został rektorem WSR (do 1959) oraz sprawował tę funkcję w WSR raz jeszcze, w roku akad. 1968/69. Podczas jego pracy, jako rektora UMCS powstało wiele nowych inwestycji, przede wszystkim w miasteczku uniwersyteckim. Powstał czarty, nowy Wydział Humanistyczny.

Przed wszystkim jest prof. B. Dobrzański światowej klasy specjalistą z dziedziny gleboznawstwa i wszystkiego co ma z tym związek. Jego zainteresowania badawcze skupiają się na następujących zagadnieniach: dynamika właściwości glebowych, erozja wodna jako czynnik glebotwórczy, wpływ sposobu użytkowania gleb na ich właściwości i ewolucję, poprawa właściwości gleb i zwiększenie ich urodzajności, kartografia gleb oraz poszukiwania nowych metod badawczych i ich doskonalenie.

Do badań o szczególnym znaczeniu praktycznym należą badania wpływu przebudowy profili gleb lekkich na ich własności i podniesienie ich urodzajności. Ma to tym większe znaczenie, że połowa gleb w naszym kraju to gleby lekkie.

Prof. dr hab. B. Dobrzański należy do grona twórców kartografii gleboznawczej. Jest współautorem szeregu map glebowych Polski, w tym również map powstałych przy współpracy FAO.

Dorobek Profesora byłby niepełny bez podania jeszcze dwóch informacji. Pierwsza to dorobek dydaktyczny. Był bowiem Profesor Dobrzański promotorem ponad 200 prac magisterskich, pod Jego kierunkiem powstało 30 prac doktorskich. Połowa z tej grupy uczniów osiągnęła już habilitację, siedmiu zaś tytuły profesorskie (jest wśród nich członek PAN). Druga informacja dotyczy dorobku edytorskiego Profesora. Jest On autorem ponad 200 publikacji, z czego na podręczniki, skrypty przypada 72 pozycji, na publikacje naukowo-badawcze 150, na mapy 13, artykuły popularne, recenzje 77 oraz 4 patenty.

Duże są zasługi Profesora w działalności PAN, pełnił tam wiele odpowiedzialnych funkcji. Był z-cą Sekretarza Generalnego PAN, sekretarzem naukowym Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych. Z jego inicjatywy powstała w naszym mieście pierwsza placówka PAN — Zakład Agrofizyki. Zakładem tym kierował przez dziesięć lat od 1968 roku. Był inicjatorem i pierwszym kierownikiem lubelskiej Pracowni Gleboznawstwa Melioracyjnego IMUZ.

Bardzo obszerny jest dorobek Profesora i nie jest łatwo go omówić w krótkim komunikacie. Wyrazem uznania dla Jego wybitnych zasług, wiedzy na rzecz polskiego gleboznawstwa, pracy na rzecz UMCS Senat naszej uczelni przyznał Mu 23 X ubr. najwyższą godność akademicką — tytuł doktora honoris causa UMCS. Jest to drugi doktorat honorowy Profesora, bowiem w 1969 roku, godnością tą obdarzono Go w Lubelskiej Akademii Rolniczej.

Prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski jest absolwentem lwowskiego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza. W tej uczelni uzyskał stopnie naukowe magistra i doktora, jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Z naszą uczelnią, mowa o UMCS, związał się Profesor w 1945 roku, tworząc tu Zakład Psychologii, którym kierował do 1949 roku. Z końcem tego roku, już jako docent habilitowany (uzyskał habilitację podczas pracy w UMCS) przenosi się do Warszawy. W stołecznym uniwersytecie organizuje Katedrę Psychologii Ogólnej. Był pierwszym kierownikiem tej jednostki, a po zmianach organizacyjnych kierował nią jako dyrektor Instytutu o tej nazwie. Zasięgą Profesora z tamtych pierwszych lat pracy na UW jest uruchomienie w 1951 r. nowego kierunku studiów przygotowujących absolwentów z tytułem magistra psychologii.

Podczas pracy w Uniwersytecie Warszawskim pełnił profesor Tomaszewski funkcję dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii, brał udział w pracach Senatu. Nadal aktywnie działał jako przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Psychologii.

W roku 1963 ukazuje się monografia profesora pt. *Wstęp do psychologii*, w której wyklada ogólną teorię psychologiczną, znaną jako teoria czynności. Stanowi ona podwaliny teoretyczne tzw. Warszawskiej Szkoły Psychologicznej.

Profesor Tomaszewski jest autorem bardzo wielu innych publikacji i wydawnictw m.in. *Problemów i kierunków współczesnej psychologii* (PWN 1968), *Na pograniczu psychologii i pedagogiki* (PZWS 1970). Jest razem z grupą swoich uczniów autorem podręcznika akademickiego *Psychologia*, który w ciągu pięciu lat doczekał się aż pięciu wznowień.

Wiele prac i wypowiedzi Profesora Tomaszewskiego wydawanych jest poza granicami naszego kraju, m.in. w RFN.

Ogromny jest dorobek prof. dr hab. Tadeusza Tomaszewskiego w kształceniu i wychowywaniu samodzielnej kadry naukowej. Kilkunastu z grona Jego uczniów jest docentami habilitowanymi, profesorami o uznanym autorytecie naukowym i badawczym.

Działalność naukowa, ogromny autorytet, i wiedza psychologiczna prof. dr hab. Tadeusza Tomaszewskiego sprawiły, iż jest Profesor znaną osobistością naukową poza granicami naszego kraju. Profesor Tomaszewski należy do władz wielu międzynarodowych towarzystw psychologicznych, jest wiceprzewodniczącym Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Unii Nauk Psychologicznych, członkiem zagranicznych towarzystw naukowych. Przez wiele lat pełnił funkcję członka Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Towarzystwa Psychologii Stosowanej. Uczestniczy aktywnie w pracach redakcyjnych kilku zagranicznych czasopism naukowych.

Działalność edytorska prof. dr hab. T. Tomaszewskiego jest również aktywna w polskim czasopiśmiennictwie psychologicznym. Z Jego bowiem inicjatywy powstało czasopismo *Studia psychologiczne* (kierował tym periodykiem jako redaktor naczelny w latach 1956—73). Także z Jego inicjatywy powstała bardzo ważna dla polskiego środowiska psychologów seria *Monografia psychologiczna*, którą prof. Tomaszewski kieruje do dzisiaj.

Należał Profesor do organizatorów Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Przez dwie kadencje sprawował funkcję przewodniczącego Zarządu Głównego, obecnie zaś jest członkiem honorowym tego Towarzystwa. W okresie I Kongresu Nauki Polskiej współorganizował Komitet Nauk Pedagogicznych i Psychologicznych PAN (Wiceprzewodniczący tego Komitetu), aktywnie działał na rzecz powołania Komitetu Nauk Psychologicznych PAN, któremu do dzisiaj przewodniczy.

Aktywnie współpracuje z resortem oświaty oraz szkolnictwa wyższego, był m.in. członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, Komisji Nagród MNSzWiT, Komisji Nagród Państwowych.

Na swoją niespożyłą działalność otrzymywał i otrzymuje nadal wiele odznaczeń, medali i nagród państwowych. W uznaniu zasług Profesora dla polskiej psychologii, za pomoc udzielaną najmłodszemu z Wydziałów UMCS i jego pracownikom, mowa o Wydziale Pedagogiki i Psychologii, Senat UMCS przyznał prof. dr hab. Tadeuszowi Tomaszewskiemu najwyższą godność uniwersytecką — tytuł doktora honoris causa.

KARYKATURY

z teki prof. Leona Jeśmanowicza

Autor zamieszczonych karykatur — prof. dr hab. Leon Jeśmanowicz — po opuszczeniu Wilna w 1945 roku objął w naszej Uczelni stanowisko starszego asystenta w Katedrze Matematyki Wydziału Przyrodniczego. Z naszą Uczelnią związany był do roku 1946. Obecnie jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu



Ziemnowicz (pedagog)

Prof. dr hab. Mieczysław Ziemnowicz — w UMCS pracował w latach 1943—66. Kierował Katedrą Pedagogiki (1946—50), pracował jako lektor języka niemieckiego (1950—56). Po zmlanach w październiku ponownie przywrócono Mu w 1957 roku stanowisko kierownika Katedry Pedagogiki.



1.2.1945
Jeśmanowicz

Strawiński (zoolog)

Prof. dr hab. Konstanty Strawiński związany był z Uczelnią w latach 1944—1962. Pełnił funkcję dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego oraz prorektora Uczelni w latach 1945—1947. Podczas pracy w UMCS współorganizował i kierował Katedrą Zoologii Szczegółowej (później Zoologii Systematycznej), Instytutem Zoologii UMCS.



M. Biernacki, Lublin

Prof. dr Mieczysław Biernacki pracował w naszej Uczelni w latach 1944—59. Pracę rozpoczynał na Wydziale Przyrodniczym, kierował Katedrą Matematyki (od roku 1952), później katedrą Zespołowej Matematyki.



13.5.1945
Jeśmanowicz

Luczyński

Dr Stanisław Luczyński — zatrudniony był w naszej Uczelni od 1945 do 1948 r. początkowo jako starszy asystent, później jako adiunkt w Klinice Chorób Wewnętrznych Wydziału Lekarskiego UMCS



Z życia Partii

Protokół
Komisji Wnioskowej
dorocznej narady aktywu partyjnego UMCS
z dnia 22 września 1980 r.

1. Zebrani dnia 22 września 1980 r. uczestnicy dorocznej narady aktywu partyjnego UMCS z radością witają proces odnowy kraju. W wydarzeniach lipcowych i sierpniowych widzimy autentyczny, wielki ruch klasy robotniczej przeciwko deformacjom w polityce gospodarczej i sposobie sprawowania władzy. Klasa robotnicza wystąpiła jako podmiot polityczny w obronie socjalizmu i demokracji. Szczególną dumą napawa nas fakt, że wystąpienia robotnicze rozpoczęły się w lipcu w Lublinie, a stąd przeniosły się na Wybrzeże i cały kraj.

Cieszy nas, że powstałe konflikty zostały rozwiązane bez użycia siły, w drodze dyskusji. Takie rozwiązanie konfliktów jest świadectwem dojrzałości obywatelskiej i politycznej zarówno klasy robotniczej jak i tych przedstawicieli partii i rządu, którzy współdziałali w rozwiązywaniu narzuconych konfliktów. Świat patrzy z podziwem na Polskę jako na kraj politycznie dojrzały, umiejący w sposób samorządny kierować własnymi losami.

2. Gwarancją pomyślnego zrealizowania dążeń klasy robotniczej i całego narodu jest partyjne pokierowanie procesami odnowy. Partia nasza potrafiła w roku 1956 stanąć na czele procesu demokratyzacji życia społecznego, ale po kilku latach proces ten się załamał i doszło do cyklicznie powtarzających się kryzysów społeczno-politycznych.

3. Elementarnym warunkiem tego, aby partia nasza stanęła na czele procesu odnowy i odzyskała utracone zaufanie społeczeństwa, a także tego, aby kierownictwo partyjne odzyskało utracone zaufanie milionów członków partii jest natychmiastowa i konsekwentna demokratyzacja życia partyjnego wyrażająca się konkretnie w:

- przywróceniu zasady rzeczywistej obieralności władz partyjnych na wszystkich szczeblach a więc odrzuceniu praktyki „rekomendowania” kandydatów przez wyższe instancje partyjne, która czyni z wyborów fikcją;
- oparciu działalności partii na wybieralnych, autentycznych działaczach wyrażających interesy klasy robotniczej i całego narodu, a nie na osobach mianowanych, urzędnikach, etatowych pracownikach aparatu partyjnego (oba te punkty dotyczą również innych organizacji społecznych);
- ujawnieniu tych sił antysocjalistycznych na wyższych szczeblach kierownictwa partyjnego, które sprzeciwiają się procesowi odnowy, procesowi wprowadzania demokracji socjalistycznej. Ujawnienie to nie osłabi siły partii, bo w jedynym i tylko takim kierunku — tak nikt nie wierzy. Istnienie różnicowania na siły konserwatywne i siły postępowe w obrębie partii jest obiektywną prawidłowością życia politycznego, występującą od stu lat w całym ruchu robotniczym, szeregowi członkowie partii mogą pomóc słowem postępowym w KC tylko wtedy, gdy różnice stanowisk zostaną ujawnione.

4. Oceniamy pozytywnie ten punkt porozumienia, który gwarantuje robotnikom prawo do tworzenia niezależnych i samorządnych związków zawodowych. Nie widzimy w tych związkach naszych przeciwników, przyznając każdemu — również członkom partii — prawo do swobodnego wyboru, zgodnie z własnym sumieniem, do którego związku chce należeć. Dotyczy to również życia związkowego na naszej Uczelni.

5. Z radością witamy ożywienie zainteresowania młodzieży akademickiej sprawami społeczno-politycznymi. Uważamy za oczywiste prawo młodzieży akademickiej do zrzeszania się w wybranych przez siebie formach organizacyjnych, a także do aktywnego udziału w życiu politycznym kraju. Jako nauczyciele akademicy jesteśmy gotowi do współpracy z młodzieżą również i na tym polu. Widzimy w tym wielką szansę dla rozwoju marksizmu i nauk społecznych.

6. Nie ma na naszym Uniwersytecie nikogo, kto by opowiadał się za ustawą z roku 1968, odbierającą samorządność wyższym uczelniom. Również i ci, którzy zostali rektorami i dziekanami z nominacji, opowiadają się przeciwko zasadzie mianowania, za rzeczywistą obieralnością rektorów, dziekanów, dyrektorów instytutów przez społeczność akade-

micką w tajnych wyborach oraz za kolegialnym stylem pracy senatu, rad wydziałowych i rad naukowych instytutów. Nie wolno ocenić studentów za ich poglądy społeczne, polityczne i religijne. Oceny wpisane do indeksów mają dotyczyć wyłącznie wiedzy, umiejętności i rzetelnej pracy studenta.

Dla właściwego kształtowania atmosfery naukowej i wychowawczej w uczelniach wyższych konieczne jest położenie kresu dyskryminacji pracowników naukowych i studentów za ich przekonania polityczne, a krzywdy wyrządzone w tym zakresie należy naprawić.

Nie wolno też ugiąć się pod presją interwencji osób zajmujących wysokie stanowiska, protegujących studentów, którzy nie zdali egzaminów.

7. Większość postulatów zgłaszanych w dyskusjach partyjnych we wrześniu 1980 r. była zgłaszana w poprzednich latach. Niestety, postulaty nie były rozpatrywane na wyższych szczeblach i zostały odłożone ad acta. Należy je traktować jako aneks do niniejszego protokołu.

Zebrani wyrażają solidarność z odczytaną przez przedstawiciela MIFIS „Rezolucją uczestników lubelskiej kursokonferencji nauczycieli marksistowskiej filozofii i socjologii”, podjętą jednogłośnie dnia 18 września 1980 roku.

8. Komisja Wnioskowa dodaje od siebie postulat, aby niniejszy protokół został natychmiast opublikowany na małej poligrafii i rozesłany — przed 1 października 1980 r. — do wszystkich organizacji oddziałowych PZPR, do komitetów uczelnianych PZPR w trzech uczelniach lubelskich (Akademia Medyczna, Rolnicza, Politechnika Lubelska) i do komitetów uczelnianych uniwersytetów: Warszawskiego, Gdańskiego, Śląskiego, Jagiellońskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Toruńskiego i Wrocławskiego.

Wnioski dotyczące dydaktyki uniwersyteckiej

1. Potrzeba przejrzenia programów nauk społecznych w celu wysunięcia na plan pierwszy tych zagadnień, nad którymi obecnie toczy się ogólnokrajowa dyskusja.
2. Rozszerzenie samorządności na wszystkich szczeblach kolegialnych.
3. Podniesienie rangi Rad Pedagogicznych w instytutach i na poszczególnych latach studiów. W tym celu należy opracować statuty tych Rad poszczególnych szczebli, a zwłaszcza statut Rady Pedagogicznej instytutów.
4. Rozszerzenie zakresu uczestnictwa studentów w komisjach senackich, w Radzie Szkoły i w radach wydziałowych d/s młodzieży.
5. Zrewidowanie problemu skierowań na studia bez egzaminów wstępnych.
6. Wcielenie stopniowo w życie Uczelni postulatów, zgłaszanych w dyskusji nad tezami na VIII Zjazd, które nie zostały dotychczas uwzględnione.
7. Podniesienie rangi działania organów kolegialnych w Uczelni.
8. Podniesienie rangi i znaczenia dyplomu w zależności od posiadanej wiedzy studenta.
9. Zorganizowanie ogólnych zebrań na wydziałach z udziałem wszystkich pracowników w celu wytyczenia kierunków działania w roku akademickim 1980/81.
10. Zwiększenie uprawnień Rady Wydziałowej w zakresie profilowania dydaktyki i pełniejszego wyzyskiwania istniejącej kadry.
11. Stworzenie klimatu szczerzej dyskusji na zebraniach, a także między pracownikami i studentami.
12. Kształtowanie poczucia odpowiedzialności za proces wychowawczy młodego pokolenia.
13. Dbanie o właściwe wykonywanie obowiązków dydaktycznych i opiekuńczych w Uczelni.

Członkowie Komisji

doc. dr hab. Stanisław Popek (podpis nieczytelny)
doc. dr hab. Eugenia Łoch (podpis nieczytelny)
płk dypl. Władysław Misztal (podpis nieczytelny)
prof. dr hab. Andrzej Nowicki (podpis nieczytelny)

Polonijne Centrum UMCS (c.d.)

i innymi pomocami dydaktycznymi przygotowanymi w kraju dla szkolnictwa polonijnego.

Zajęcia na kursie prowadzili pracownicy naukowcy naszego Uniwersytetu, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, a także pracownicy Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych — wybitni językoznawcy, historycy i teoretycy literatury polskiej oraz metodycy nauczania języka polskiego.

Tradycją stały się spotkania słuchaczy kursu metodyczne- go z przedstawicielami władz Uczelni, Rady Naukowo-Programowej Polonijnego Centrum i Towarzystwa „Polonia”, a także z prezydentem naszego miasta.

Słuchaczami tegorocznego, szóstego, kursu byli nauczyciele o różnym wykształceniu, zainteresowaniach, wieku, stopniu znajomości współczesnej Polski, przygotowania pedagogicznego i metodycznego. Dlatego też organizatorzy tego spotkania zwrócili uwagę, aby prowadzone wykłady i ćwiczenia były wartościowe i dostępne dla każdego słuchacza. Na prowadzonych zajęciach w dwóch grupach, jedni zdobywali wiedzę podstawową, inni wzbogacali posiadane doświadczenia i umiejętności. Zdaniem zaś samych zainteresowanych, to zróżnicowanie czyniło ich kurs ciekawszym. Było wspaniałą okazją do wymiany doświadczeń i poglądów na nauczanie języka polskiego jako języka przodków i jako obcego, do pogłębiania znajomości współczesnej polszczyzny, do poznania literatury pięknej, polskiej plastyki, teatru i filmu. Wielką popularnością cieszyły się wieczory współczesnej polskiej poezji i muzyki.

O dużym zainteresowaniu programem tegorocznego kursu świadczy chyba fakt, iż 26 osób przystąpiło do egzaminu końcowego. Wszyscy zdali go pomyślnie i otrzymali dyplom ukończenia kursu.

Oficyna Polonijnego Centrum pomyślała w ubiegłym roku przede wszystkim o słuchaczach kursów letnich. Dowodzą tego wydawnictwa dla słuchaczy studium folklorystycznego, jak też pozycje przygotowane dla nauczycieli polonijnych: „Wybór tekstów scenicznych”. Część I — Jesień i zima. Barbary Michałowskiej-Rozhin, „Historical Notes on Polish Culture” Leszka Kolka i „Poradnik metodyczny dla nauczycieli polonijnych” pod redakcją naukową Kazimierza Krakowiaka i Janusza Mańdziuka. Ten ostatni jest podręcznym zbiorem wiadomości, informacji i praktycznych wskazówek — swoiste vademecum nauczyciela polonijnego.

W okresie lubelskiego lata polonijnego, Centrum utrzymywało stały kontakt z młodzieżą przebywającą na koloniach. Tym razem byli to młodzi przedstawiciele Polonii belgijskiej. Młodzież francuska zaś odpoczywała na koloniach w Jabloni. Była tam między innymi grupa uczniów jednej z uczestniczek kursu metodycznego, wybitnej nauczycielki języka polskiego we Francji — pani Heleny Łodożyńskiej.

W bieżącym roku odwiedziły Polonijne Centrum, poza słuchaczami kursów, 64 osoby z 9 krajów świata. Byli wśród nich: prezes Związku Polaków „Zgoda” w Republice Federalnej Niemiec Ignacy F. Łukarczyk, przedstawiciel „Fundacji Dom Polski” w Wiedniu Zbigniew Tomkowski, przedstawiciel Związku Polaków w Austrii „Strzecha” i Polsko-Francuskiego Związku Kulturalnego w Forbach (Francja), prezydent Fundacji Kościuszkowskiej dr Albert Juszcak, który złożył pierwszą wizytę w kraju po objęciu funkcji prezydenta tej znanej fundacji.

Szczególnym gościem Polonijnego Centrum był w tym roku Tadeusz Krul z Brazylii, zarazem honorowy gość Polskiej Agencji „Interpress”, wyróżniony nagrodą za polonijną działalność dziennikarską. Tadeusz Krul jest prezydentem „Godziny polskiej” w radio Ponta Grossa. Pisze artykuły o Polsce do pisma „Lud”. Od 4 lat przygotowuje stałą kolumnę w stołecznym dzienniku „O Estado do Parana”. Otrzymał wyróżnienie Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa za wspomnienia zatytułowane „Spod Lublina do Parany”, które mają być wydane w Polsce. Efektem pierwszej wizyty pana Krula w kraju rodziców będzie, powstająca już, II część tego pamiętnika — „Z Parany do Lublina”.

Jesień rozpoczęło Polonijne Centrum w nowym budynku przy ulicy Weteranów.

JUBILEUSZ UCZELNI W JASSACH

W październiku 1980 r. minęła 120 rocznica założenia w Jassach uniwersytetu, z którym uczelnia nasza utrzymuje wieloletnie, trwałe kontakty naukowe.

Początki tego uniwersytetu sięgają pierwszych lat XIX stulecia, a związane są z powstaniem Akademii Mihaileană. Założona w 1835 r. przez ówczesnego hospodara Michała Sturdzę, utorowała drogę dla otwarcia w stolicy Mołdawii uniwersytetu. W Akademii, nazwanej od imienia władcy, kształciło się wielu młodych Rumunów, którzy w późniejszych latach mogli służyć zdobytą tu wiedzą swemu młodemu państwu. Wśród wykładowców znaleźli się wybitni przedstawiciele ówczesnej nauki rumuńskiej, którzy reprezentowali jednocześnie postępowy i ożywczy nurt coraz silniej rozwijającej się w Rumunii idei zjednoczeniowej. Godzi się tu wymienić choć kilka nazwisk, jak np. Jan Ghica — ceniony specjalista geolog, a zarazem uznany polityk, Jan Ionescu de la Brad — znawca spraw rolnictwa, Michał Kogălniceanu, jeden z czołowych historyków rumuńskich tamtych lat. Również ich działalność na polu nauki i kultury stworzyła możliwość otwarcia w Jassach uniwersytetu, nie tylko pierwszego w Mołdawii, ale pierwszego w zjednoczonym państwie rumuńskim.

Uroczystość otwarcia tej uczelni odbyła się 26 października 1860 r. w obecności panującego księcia, Aleksandra J. Cuzy. Powszechne uznanie zyskał sobie wówczas M. Kogălniceanu — *spiritus movens* tego przedsięwzięcia.

Uniwersytet początkowo rozpoczął pracę na trzech wydziałach: filozofii, prawa i teologii. Jednak już od początku czyniono starania, by rozszerzyć znacznie program nauczania. Zapowiedzią tego stały się wykłady z zakresu chirurgii prowadzone przez dr. Negură.

Na przełomie stuleci uczelnia w Jassach zaczęła się rozwijać niezmiernie szybko. Wówczas z dużym rozmachem rozbudowywano fizykę, chemię czy matematykę; wtedy też ukształtowała się medycyna. Coraz ciśniej było młodej uczelni w pierwotnie zajmowanym budynku. W wyniku podjętych prac otrzymała jednak wkrótce (1897) okazałe gmachy. Rozwojowi zewnętrznemu towarzyszył wyraźny rozwój wewnętrznej struktury uniwersytetu. W okresie międzywojennym uczelnia liczyła pięć wydziałów: filozofii, prawa, teologii, rolnictwa i medycyny. W wyniku zaś intensywnego rozwoju nauki światowej po II wojnie ich liczba wzrosła do ponad dziesięciu.

Wielu uczonych światowej miary działało w murach tego uniwersytetu. Należy tu wskazać m.in. twórcę katedry historii języka rumuńskiego — Al. Philippide, znakomitego historyka — A. D. Xenopola, czy wreszcie wybitnego matematyka Al. Myllera. Ten ostatni, założyciel seminarium matematycznego skupił wokół siebie liczne grono uczniów. Biblioteka seminarium przezeń założona stanowi jeszcze do dziś jeden z najbogatszych zbiorów specjalistycznych w Europie.

W XIX wieku uniwersytet im. Al. J. Cuzy stanowił centrum naukowe i kulturalne nie tylko Mołdawii. Oby więc nadal spełniał wytrwale to ważne dla rozwoju narodu zadanie.

Nasze opinie

Jedną z wielu spraw, które ekscytują nie tylko nasze środowisko, jest współpraca UMCS z uczelniami zagranicznymi. Najbardziej atakowaną jest umowa z Lock Haven State College (USA). Zarzuty kierowane pod adresem tej umowy, stwierdzają że jest to porozumienie z wyższą szkołą pedagogiczną, że kontaktów takich Uniwersytet nie powinien utrzymywać... Kwestionuje się przydatność wyjazdów do tego ośrodka, programy pobytów. Po mieście krąży plotki o nielegalnym podejmowaniu pracy...

Redakcja nasza zwróciła się z prośbą do kilku uczestników tej wymiany, prosząc ich o dokonanie krótkiej oceny.

Andrzej Dakowski — Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych UMCS:

W czasie pobytu w Lock Haven State College i innych ośrodkach akademickich (Franklin and Marshall College w Lancaster, Michigan State University w East Lansing, University of Wisconsin w River Falls, Penn State University w State College i in.) do których wyjazd zorganizowały mi władze Collegu, udało mi się zebrać znaczną część bibliografii do pracy doktorskiej, wykonać fotokopie i kserokopie wielu wartościowych dla mnie książek i artykułów, przygotować materiał do skryptu do nauki języka angielskiego dla studentów psychologii. Sądzę również, że czteromiesięczny pobyt w USA pomógł mi w udoskonaleniu jęz. angielskiego.

Uważam, że korzyści płynące z wyjazdu mogą być bardzo duże dla każdego, bez względu na to co mówi się o jakości ośrodka z którym nasz uniwersytet ma wymianę, pod warunkiem, że wyjeżdżający, poza znajomością języka będzie posiadał wyraźnie określony cel naukowy jeszcze przed wyjazdem.

Maciej Janiuk — Pracownia Dydaktyki Chemii

Zapoznałem się z metodami kształcenia nauczycieli przedmiotów przyrodniczych. Mam zamiar wprowadzić szereg zaobserwowanych tam metod nauczania na prowadzonych przeze mnie zajęciach, np.: tzw. microteaching oraz zwrócić większą uwagę na umiejętność praktycznego wykorzystania zdobywanej przez studentów wiedzy.

Zwiedziłem kilka szkół średnich w Lock Haven i jego okolicach, jak również w Bostonie i Austin. Uczestnicząc w zajęciach i w oparciu o rozmowy z nauczycielami miałem możliwość poznania bliżej problematyki związanej z nauczaniem chemii w USA. Obecnie piszę na ten temat artykuł do czasopisma „Chemia w Szkole”.

Biblioteka w Collegu miała praktycznie pełny zbiór amerykańskiej literatury z zakresu dydaktyki chemii (czasopisma i podręczniki), w tym literatury o charakterze naukowym jak i praktycznym, przeznaczonej dla nauczycieli. W oparciu o tę literaturę przygotowałem podstawy teoretyczne moich badań na najbliższe lata. Skompletowałem ponadto zbiór testów z chemii, które są podstawowym narzędziem badawczym w mojej pracy. Przywoziłem ponad 10 książek z zakresu mojej pracy.

W trakcie pobytu nawiązałem korespondencyjnie kilka bardzo dla mnie wartościowych kontaktów naukowych, zaś w trakcie podróży po Stanach miałem możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z pracownikami naukowymi zajmującymi się tą samą dziedziną badań co ja, np. w University of Texas w Austin.

Jako niewątpliwą korzyść uważam ponadto możliwość rozwinięcia znajomości języka angielskiego oraz poznania ludzi i kraju, gdyż było to praktycznie mój pierwszy pobyt na Zachodzie.

Krzysztof H. Wojciechowski — Instytut Nauk o Ziemi UMCS

Sądzę, że udział w wymianie z Lock Haven State College był dla mnie bardzo pożyteczny w kilku odrębnych aspektach.

W czasie pobytu w Collegu miałem sposobność zapoznania się praktycznie z systemem nauczania stosowanym w amerykańskim szkolnictwie. Prowadziłem samodzielnie seminarium geograficzne na Wydziale Nauk Ścisłych. Sądzę, że tego rodzaju praktyka dydaktyczna może być bardzo pożyteczna z wielu względów.

Korzystając z możliwości systemu wypożyczeń międzybibliotecznych sprowadziłem sobie do Lock Haven poprzez miejscową bibliotekę szereg bardzo cennych i unikalnych pozycji literatury naukowej. Najważniejsze dla mnie rozdziały niektórych pozycji, przekserografowane, przywoziłem ze sobą do Polski. Korzystając z systemu informacji naukowej stosowanej w USA, zapoznałem się z całą gamą współczesnego piśmiennictwa naukowego w wybranych tematach

(modele matematyczne zlewni, rewaloryzacja środowiska), udało mi się zakupić kilka najnowszych opracowań.

Wykorzystując uprzednio nawiązane kontakty naukowe i korzystając z pomocy administracji Collega oraz opiekuna grupy polskiej prof. Greena, odbyłem kilka dłuższych podróży po USA i Kanadzie odwiedzając szereg ośrodków badawczych. W kilku z nich wygłosiłem odczyty związane z moimi zainteresowaniami badawczymi (Uniwersytetu Stanowe w Idaho i Washington, Uniwersytet Waterloo i Uniwersytet Wilfrieda Lauriera w Kanadzie), w innych zapoznawałem się z problematyką i metodami badań (Pennsylvania State University, Centrum Badań Wód Śródlądowych w Burlington w Kanadzie) lub uczestniczyłem w specjalnych kursach i seminariach (Harvard).

Zrozumiałą i niemniej ważną korzyścią związaną z pobyt w USA była możliwość doskonalenia znajomości języka angielskiego oraz możliwość poznania wielu aspektów życia codziennego w USA. Dla moich zainteresowań zawodowych cenna była możliwość zapoznania się z różnymi typami środowiska geograficznego USA i Kanady, form jego przekształceń, zagrożeń i stosowanych metod ochrony.

Radosław Drwal — Instytut Psychologii — Na pytanie co mi dał wyjazd do Lock Haven stwierdzić mogę że dzięki niemu dużo skorzystałem. Miałem możliwość poprawienia znajomości języka angielskiego, mogłem korzystać z wielu dobrych bibliotek amerykańskich. Zwiedziłem kilka wyższych uczelni, poznałem także sporo wybitnych psychologów, brałem udział w Konwencji Tow. Psychologicznego itp. Owe korzyści miałem raczej poza LHSC, trochę „obok” zasadniczego programu wyjazdu w ramach umowy UMCS. Ale, przynajmniej muszę, że było to możliwe właśnie dzięki wyjazdowi w ramach porozumienia UMCS—LHSC. Moim zdaniem nasza uczelnia powinna tę umowę podtrzymywać, ponieważ nie istnieje możliwość podjęcia współpracy naukowej z inną, poważniejszą uczelnią amerykańską. Z wyjazdów do Lock Haven korzysta i już skorzystało wiele osób, zwłaszcza młodych. Mogli oni na miejscu nauczyć się języka, zapoznać się z nowoczesną dydaktyką, biblioteką itp. Z Lock Haven jest blisko do większych i znanych ośrodków naukowych — np. do Pensylwania State University i fakt ten można było wykorzystać. Negatywną stroną tej współpracy jest to, że niejednokrotnie wyjeżdżają do USA ludzie nieprzygotowani, ze słabą znajomością jęz. angielskiego. Nic dziwnego, że po krótkim czasie zaczynają się tam nudzić, ale są to ludzie, którzy nudzą się także w UMCS...

Wszystkie swoje poglądy i ocenę wymiany z Lock Haven zawarłem w sprawozdaniu, które złożyłem po powrocie. Były tam uwagi m.in. dot. odpowiedniego przygotowania programu i uczestników wyjazdu jeszcze w Lublinie. O ile wiem nikt tych uwag nie wykorzystał...

BYŁ KRONIKARZEM... (c.d.)

zarówno w zakładzie, jak i w domu akademickim. Uśmiecham się, ilekroć wspomnę ów szopkowy wierszyk poświęcony mojej skromnej osobie. „Idziesz sobie drogą — twoja mina sroga — za tobą petentek — pełna cała droga. Każda chętnie spełni — najśmielsze sny twoje — gdy w akademiku — dostanie pokoje”...

Sny — śmiało, nie wedle szopki — musiał mieć człowiek i wtedy, gdy nieoczekiwanie stawał się.. wynalazcą, w walce z już rozrastającym się biurokratyzmem i bzdurami planowania. Stałem się oto wynalazcą... „daktylem”. Była to zwykła maszyna do pisania, nazwana zaś uczenie po to, by zyskać uznanie i aprobatę zakupu zacnego kwestora...

Zazwyczaj w cieniu uczelni pozostaje personel pomocniczy... laboranci, woźni itp. A przecież już wtedy, w pierwszym pięcioleciu UMCS, byli oni w większości zagorzałymi patriotami nowej placówki. Robili wszystko, ba! więcej niż by się należało, byle tylko służyło uczelni, zakładowi. Brali za kielnie i łopaty, pracowali wieczorami, wykazywali ogromny spryt, inicjatywę... Myślę, że choć ci wszyscy nie byli ani nauczycielami akademickimi, ani nawet terminującymi w nauce młodszymi asystentami, to jednak odegrali także niebłahą rolę w tworzeniu uczelni. Warto ich serdecznie wspomnieć. Wielu już nie żyje, wielu z emerytur, z dala obserwuje jak „mój” uniwersytet rozwija się, puchnie, staje się już zacnym jubilatami, tylko patrzeć, jak w szranki rywalizacji — w wiekowości — stanie z Uniwersytetem Jagiellońskim. Mówię — w wiekowości, bo nie wątpię, że w szranki naukowe UMCS wstąpił już dawno, i pewnie w niejednej dziedzinie jest i lepszy od omszałego krakowskiego, starszego brata...”

Urwała się taśma magnetofonowa zapisu ostatnich wspomnień Alojzego Srogi o początkach naszego Uniwersytetu, pozostały tylko wspomnienia o Nim i szczerzy żal, że nie napisze i nie powie już nigdy.

Zdzisław Kowalski

FORUM ZWIĄZKOWE

NSZZ

„SOLIDARNOŚĆ”

UMCS

2 października 1980 r. na zebraniu założycielskim delegatów został utworzony Uczelniany Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” przy UMCS. W skład Komitetu weszło 16 przedstawicieli komitetów założycielskich, działających w poszczególnych jednostkach organizacyjnych UMCS (po jednej osobie z: Biblioteki Głównej, Administracji i Obsługi, Wydz. Prawa i Administracji, Wydz. Ekonomicznego, Wydz. Pedagogiki i Psychologii, Międzyuczelnianego Inst. Filozofii i Socjologii, Studium Prakt. Nauki Języków Obcych, Inst. Fizyki, Inst. Matematyki, Ogrodu Botanicznego i Sekcji Zieleni, Zakładu Poligrafii oraz po dwie osoby z Inst. Chemii i Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi) oraz 5 członków wybranych w bezpośrednim i tajnym głosowaniu przez delegatów na uczelniane zebranie założycielskie. Delegaci wybrali (w bezpośrednim i tajnym głosowaniu) przewodniczącego Komitetu i Komisję Rewizyjną. W dwa dni później 4 października br., na posiedzeniu Uczelnianego Komitetu Założycielskiego, wybrani zostali członkowie prezydium UKZ.

Skład Uczelnianego Komitetu Założycielskiego przedstawia się następująco: Stefan Symotiuk (MIFiS) — przewodniczący, Lesław Paga (Wydz. Ekonomiczny) — zastępca przewodniczącego, Bogusława Kaczyńska (MIFiS) — sekretarz, Teresa Liszcz (Wydz. Prawa i Adm.) — członek prezydium, społeczny radca prawny, Jan Wojcieszczuk (Wydz. Prawa i Adm.) — członek prezydium, społeczny radca prawny, Małgorzata Bielecka Holda (Inst. Matematyki), Waldemar Buda (Inst. Chemii), Marian Chachaj (Wydz. Humanistyczny), Radosław Drwal (Wydz. Pedagogiki i Psychologii), Józef Duda (Wydz. Ekonomiczny), Leszek Głusiec (Inst. Fizyki), Henryk Grocholski (Biblioteka Główna), Wiesław A. Kamiński (Inst. Fizyki), Stanisław Mazurek (Administracja i Obsługa), Dobiesław Nazimek (Inst. Chemii), Ryszard Sawicki (Ogród Botaniczny i Sekcja Zieleni), Ryszard Schoenborn (Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi), Krzysztof Stefaniuk (Wydz. Prawa i Administracji), Zdzisław Stępniewski (Zakład Poligrafii), Andrzej Teske (Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi), Roman Tomkiewicz (Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych). Komisja Rewizyjna: Piotr Rozmej (Inst. Fizyki), Elżbieta Teske (Ogród Botaniczny i Sekcja Zieleni), Michał Zieliński (Wydz. Ekonomiczny).

Wymieniony skład osobowy Uczelnianego Komitetu Założycielskiego uległ w ostatnim czasie rozszerzeniu o przedstawicieli nowopowstałych komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” w Zespole Stołówek i Bufetów, Studium Wojskowym i Studium Wychowania Fizycznego.

W grudniu uczelniana organizacja NSZ „Solidarność” liczyła ponad 2200 członków, w maju zaś 2782. W skład Komisji Zakładowej wchodzi 10 komisji wydziałowych i 18 samodzielnych Kół. W ramach KZ działały komisje specjalistyczne: programowa (przewodniczący — kol. Jerzy Bartmiński), socjalna (kol. Elżbieta Teske), kultury (kol. Jerzy Święch), informacji (kol. Stanisław Radzki), nauki (kol. Kazimierz Goebel), wczasów i turystyki (kol. Józef Kaczor), interwencyjna (kol. Andrzej Teske), współpracy ze środowiskiem (kol. Marek Budziński), BHP (kol. Zdzisław Stępniewski), budżetowa (kol. Michał Zieliński). Działały również, jako agendy Komisji Zakładowej, biuletyn „Solidarność Uniwersytecka” i Klub Pracownika UMCS „Solidarność”. Upřednio działały: zespół d/s postulatów (do 3 marca br.) i zespół d/s organizacji Wszechnicy Związkowej.

Na czele KZ stał do 26 maja przewodniczący KZ doc. dr hab. Jerzy Bartmiński. W związku z rezygnacją kilkunastoosobowej grupy członków KZ oraz z wyborem J. Bartmińskiego do władz regionalnych w związku odbyły się wybory uzupełniające do KZ, a na jej czele stanął dr Stefan Symotiuk.

Struktura Komisji Zakładowej obecnie wygląda następująco: Przewodniczący KZ — Stefan Symotiuk; Zespół Orga-

nizacyjny — Janusz Matuszewicz — przewodniczący Zespołu, Dobrosław Bagiński, Bogusława Kaczyńska, Danuta Kasprzak, Mirosław Łoboda, Zofia Woźniak; Zespół d/s Pracowników i d/s Uczelni (wewnętrzny) — Marek Budziński — przewodniczący, Jan Matraszek, Anna Nasalska, Grzegorz Nowak, Zdzisław Stępniewski, Andrzej Teske; Zespół d/s Socjalnych, Wypoczynku i Kultury — Elżbieta Teske — przewodnicząca, Adam Gąsiorowski, Maria Głowacka, Kazimierz Iwaszko, Józef Kaczor, Marian Zajac; Zespół d/s Współpracy ze Środowiskiem (zewntęrzny) — Sabina Magierska — przewodnicząca, Jerzy Bartmiński, Józef Duda, Zdzisław Kowalski, Alina Pyda, Waclaw Wasilewski.

ZZPSzW i IN ZNP UMCS

12 i 13 października 1980 r., w przeddzień XII Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyła się w Warszawie VIII Krajowa Konferencja Sekcji Nauki ZNP. Uczestniczyło w niej około 200 delegatów i obserwatorów z jednostek organizacyjnych szkolnictwa wyższego i instytucji naukowych z całego kraju.

Krajowa konferencja — po debacie — przyjęła jako wniosek dla XIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP przekształcenie Związku Nauczycielstwa Polskiego w samorządny związek, zrzeszający na zasadach federacyjnych, pracowników oświaty i wychowania oraz pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych, działających w dwóch autonomicznych związkach członkowskich. Przyjęto także do przedstawienia pod obrady XIII Krajowego Zjazdu ZNP projekt tymczasowego statutu ZNP uchwalony w oparciu o wnioski delegatów z poszczególnych środowisk całego kraju.

W głosowaniu tajnym, przy zgłaszaniu nieograniczonej ilości kandydatów z sali, znaczną większością głosów wybrany został 46-osobowy Tymczasowy Zarząd z przewodniczącym dr. inż. Antonim Łopatą z AGH w Krakowie. Wybrano również Komisję Rewizyjną.

W uchwale konferencji, potraktowanej jako podstawa działania, a jednocześnie list otwarty do władz państwowych, podjęto najważniejsze problemy nauki polskiej i środowiska pracowniczego. Środowisko to chce być autentycznym współtwórcą kształtu życia społeczno-ekonomicznego Polski Ludowej i domaga się odpowiednich warunków do spełnienia tej roli.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w Związku PSzWiIN rozpoczęła się z początkiem listopada od zebrań w podstawowych ogniwach związkowych, grupach, radach oddziałowych. Zakończyła się uczelniana konferencja. Po wyborach w UMCS na czele Związku stanął prezes dr Adam Andrzej Witusik oraz wiceprezisi: dr Roman Mroczkowski, doc. Jerzy Cynke-Widalis, sekretarzem nowej Rady Zakładowej jest dr Stefan Stępień. W skład Prezydium wybrani zostali ponadto: mgr St. Michałowski, Andrzej Hoffman, doc. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, dr Krzysztof Chorąży, mgr Helena Mazurkiewicz. Powołano także pięć komisji: socjalno-mieszkaniową, wypoczynku, kultury, nauki oraz ochrony pracy.

ODZNACZENIE

dla doc. dr. hab. JERZEGO FALICKIEGO

W obecności rektora UMCS prof. dr. hab. Wiesława Skrzydły, pracowników naukowych Zakładu Filologii Romańskiej doc. J. Falicki odznaczony został francuskim Orderem Palm Akademickich. Jest to odznaczenie przyznawane przez rząd francuski za wybitne zasługi naukowe i organizacyjne dla filologii Romańskiej. Dekoracji dokonał ambasador Republiki Francuskiej w Warszawie Jacques Dupuy.

KRONIKA

BELGIJSKI CHÓR GOSCIEM W CAMERACIE

We wrześniu gościł w Lublinie belgijski chór z Bree. Wizyta tego zespołu była rewizytą, w ubiegłym roku w Bree gościła Uczelniana orkiestra kameralna Camerata. Belgijski chór — liczący 45 osób — wystąpił z cyklem koncertów w Nałęczowie i Chatce Zaka. Oklaskiwano gorąco utwory w ich wykonaniu wyjątkowo ciepło nagradzano dwa polskie utwory: Oj nasi jada, oraz Gaude Mater Poloniae. Podczas pobytu w Lublinie zwiedzili oni nasze miasto, złożyli wiązanki kwiatów na Majdanku, odbyli także wycieczki do Nałęczowa i Kazimierza.

STUDENCI ZE LWOWA W UMCS

We wrześniu gościli w naszej Uczelni studenci z Uniwersytetu im. Iwana Franki ze Lwowa. 20-osobowa grupa pracowała w ramach brigad roboczych Międzynarodowego Obozu Pracy. Chłopcy niezwykle ofiarnie pracowali przy budowach bloków mieszkaniowych przy ulicy Puławskiej i przy magazynach studenckiej spółdzielni „Juventus”. Dziewczęta zatrudnione były w Lubelskim Zarządzie Zieleni Miejskiej. Podczas pobytu w Lublinie młodzież ze Lwowa spotkała się z prorektorem UMCS, prof. dr hab. Ryszardem Orłowskim, który przedstawił historię i dorobek naszej Uczelni. W programie pobytu młodzieży radzieckiej nie zabrakło wycieczek krajoznawczych oraz spotkań ze studentami polskimi.

KRAJOWA KONFERENCJA DYDAKTYKÓW BIOLOGII

Dydaktyka biologii jako przedmiot studów wyższych była tematem IV Krajowej Konferencji Dydaktyków Biologii Szkół Wyższych. Konferencja odbywała się w dniach 15—17 września w Lublinie, a jej organizatorami byli: Pracownia Dydaktyki Biologii UMCS oraz Polskie Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika. Celem konferencji była wymiana osiągnięć w nauczaniu biologii, dyskutowano nad nowymi propozycjami rozwiązań dydaktycznych i metodycznych, omawiano także zasady organizacji bazy materialnej dla tego przedmiotu. Propozycją praktycznych rozwiązań metodycznych z prowadzeniem zajęć terenowych była zorganizowana dla uczestników konferencji wycieczka do Roztoczańskiego Parku Narodowego.



Uczestnicy Krajowej Konferencji Dydaktyków Biologii

NAUCZYCIELE Z WILNA I LWOWA NASZYMI GOŚCIAMI

W sierpniu gościliśmy w uczelni grupę nauczycieli języka polskiego z Wilna i Lwowa. W spotkaniu z kilkudziesięciuosobową grupą udział wzięli: prorektor UMCS prof. dr hab. Ryszard Orłowski, dyrektor Polonijnego Centrum doc. dr Władysław Kucharski, oraz dyrektor Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych doc. dr hab. Albin Koprukowski. Gości zapoznano z historią UMCS, jego pracą i dorobkiem. Omówiono także działalność Polonijnego Centrum UMCS. Goście zwiedzili sale dydaktyczne Wydziału Ekonomicznego, Akademickie Centrum Kultury oraz miasteczko uniwersyteckie.

STUDENCI NA DAR MŁODZIEŻY

Ponad 50 tys. złotych przekazali, za pośrednictwem RZ SZSP, studenci naszej uczelni na budowę żaglowca szkoleniowego „Dar Młodzieży”.

STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO DLA CUDZOZIEMCÓW

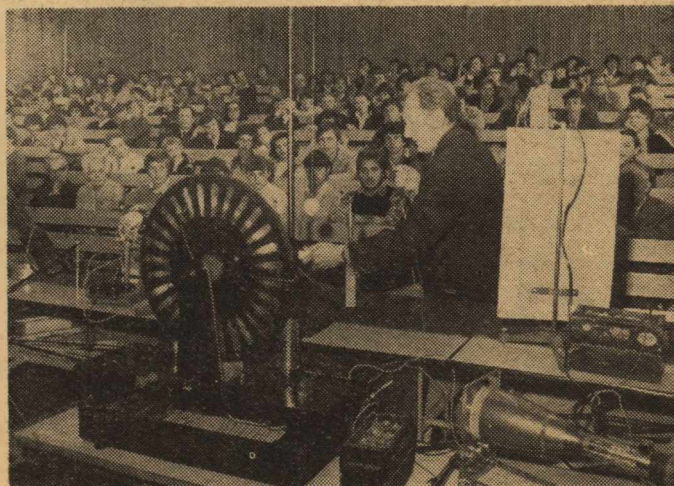
Od września rozpoczęła działalność kolejna jednostka dydaktyczna UMCS — Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców. Na pierwszy rok nauki zgłosiło się około 90 osób z: Węgier, Bułgarii, Wietnamu, Iraku i Mongolii. Rozpoczęli oni naukę od pięcioletniego podstawowego kursu języka polskiego. Swoją edukację kontynuować będą pod kątem wykorzystania naszego języka na wybranych przez siebie kierunkach studiów wyższych. Młodzi studenci zakwaterowani zostali w akademiku przy ul. Zana. Tam też zorganizowane zostały sale dydaktyczne i klub studencki. Dyrektorem Studium został doc. dr hab. Stanisław Grabias.

WYRÓŻNIENIE DRA ZBIGNIEWA JÓŻWIKA

Miło nam donieść o kolejnym artystycznym sukcesie naszego redakcyjnego kolegi dr. Zbigniewa Józwicka. Decyzją ACCADEMIA Italia Della Artie Del Lavoro przyznano Mu honorowe członkostwo tej Akademii wraz ze Złotym Medalem za całokształt twórczości. Gratulacje i życzenia dalszych sukcesów!

JUBILEUSZOWE POKAZY Z FIZYKI

Od 17 do 21 września odbywały się już po raz 25 „pokazy” z fizyki. Od lat są one pomocne w nauczaniu fizyki w szkołach średnich, popularyzują naukę fizyki wśród młodzieży. Podczas 25 lat kontynuowania tej pożytecznej inicjatywy fizyków UMCS „pokazy” obejrzało ponad 100 tys. widzów z kilkudziesięciu miejscowości, także spoza Lubelszczyzny. Prezentowanych było około 130 tematów z różnych dziedzin fizyki, a niektóre z nich przedstawiane były wielokrotnie. Należały do nich takie tematy jak: wyładowania w gazach, telewizja, promieniotwórczość, złudzenia optyczne. W tym roku „pokazy” poświęcone były zjawiskom optycznym i siłom występującym w przyrodzie.



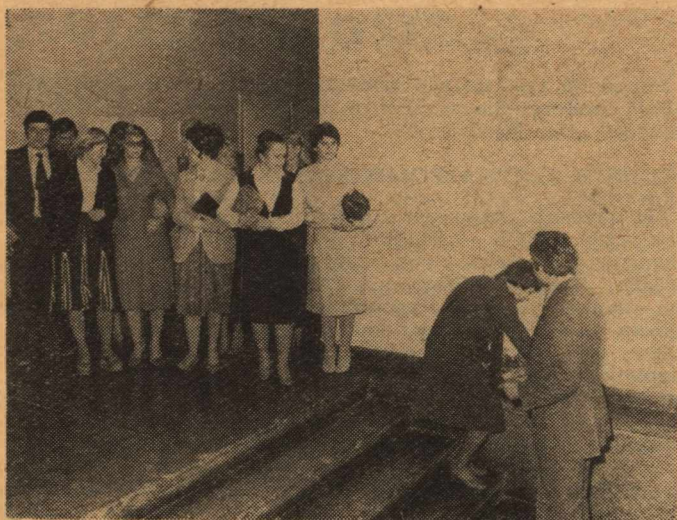
dr Janusz M. Zinkiewicz demonstruje skutki działania sił elektrostatycznych

SEMINARIUM NA TEMAT MEDYCyny WSCHODU

W dniach 12—18 września Ogólnopolski Komitet Studenckich Kół Esperanckich SZSP zorganizował w UMCS seminarium poświęcone medycynie i filozofii Wschodu. Wykład inauguracyjny obrady seminarium „Człowiek i medycyna w społeczeństwach Wschodu” wygłosił doc. dr hab. Tadeusz Margul z UMCS.

KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

ZJAZD CHEMIKÓW



Delegacja składa kwiaty przed pamiątkową płytą ku czci prof. Wl. Hubickiego

Dwa dni — 20 i 21 września — odbywa się zjazd jubileuszowy kilkudziesięciu absolwentów chemii, którzy swoje

dypłomy magisterskie otrzymali przed dziesięciu laty. Członkowie komitetu organizacyjnego opracowali specjalną ankietę, która pozwalała prześledzić losy i dorobek młodych chemików po ukończeniu studiów.

Przed dziesięciu laty studia na chemii ukończyło 84 osoby, z ankietą dotarliśmy do ponad 50 kolegów — mówi dr Ryszard Janiuk, jeden z przedstawicieli komitetu organizacyjnego. Już teraz można powiedzieć kilka rzeczy o naszym dorobku. Zawód nauczyciela wykonuje spośród nas 7 osób, 12 pracuje na lubelskich uczelniach wyższych, w tym część z zakończonym doktoratem. Koledzy z naszego rocznika pracują w różnych gałęziach gospodarki, i co bardzo ważne, pracują zgodnie ze zdobytym wykształceniem. Mogę chyba stwierdzić, że byliśmy rokiem zdolnym, posiadamy na wspólnym koncie kilkadziesiąt publikacji naukowych, wnioski racjonalizatorskie, patenty i wdrożenia. Spora ilość spośród nas podtrzymuje więź z nauką, podwyższając swoje kwalifikacje na studiach podyplomowych. Na koniec trochę o innym naszym — równie ważnym dorobku, o życiu rodzinnym. Zdecydowana większość wstąpiła w związki małżeńskie, mamy nawet 5 małżeństw z naszego roku. Dochowaliśmy się 41 chłopców i 27 dziewczynek, są nawet pary bliźniaków.

Podczas spotkania odbyło się wspólne posiedzenie z władzami Uniwersytetu i Wydziału. Podczas Zjazdu uczestnicy zwiedzili Instytut Chemii i zapoznali się z jego dorobkiem. Bowiem przed dziesięciu laty, studiowali w innych gmachach, mieszkali także w odmiennych warunkach niż obecnie ich młodszy koledzy.

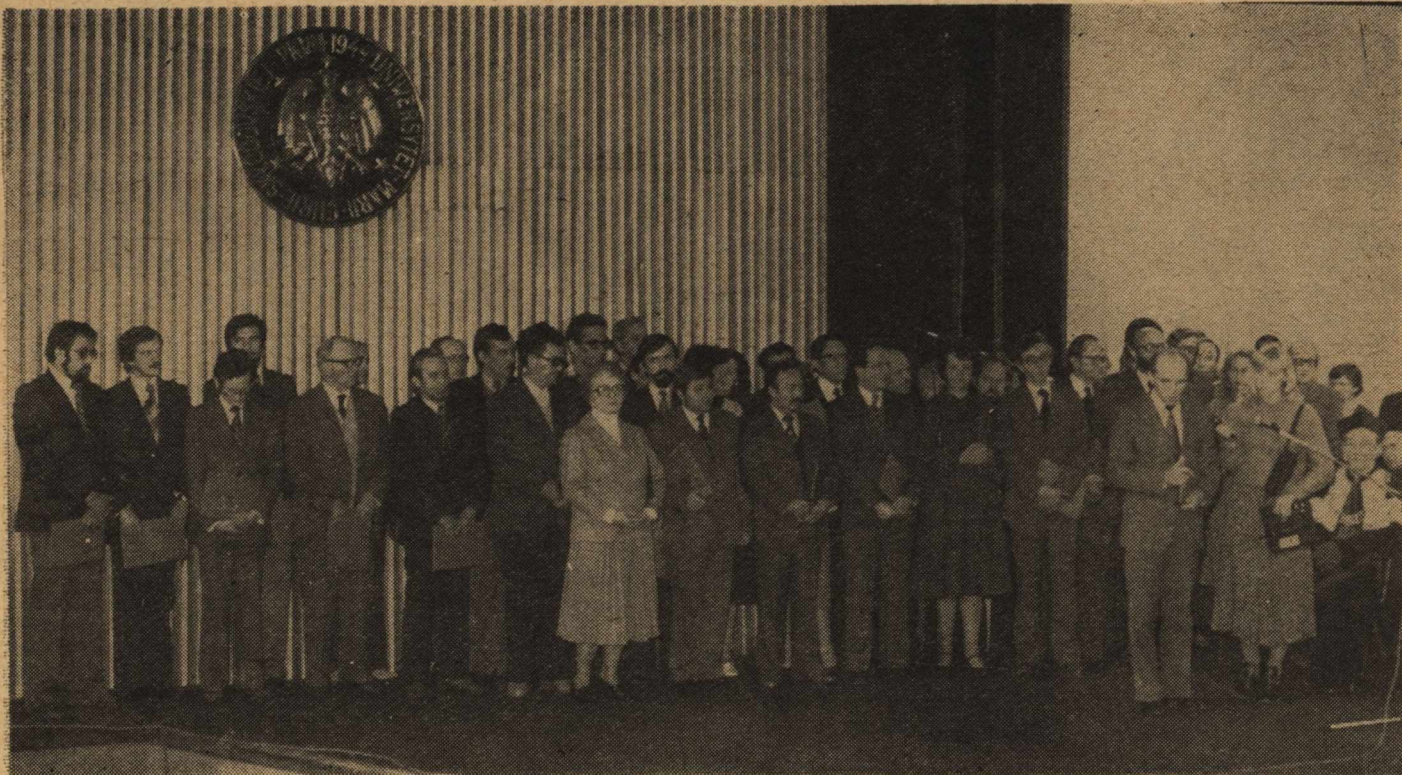
INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1980/1981

Nowy, 37, rok akademicki 1980/81 zainaugurowany został 3 października w Chatce Żaka. Wcześniej, bo już 1 października odbyły się inauguracje wydziałowe, na których odbyły się immatrykulacje nowo przyjętych studentów pierwszych lat studiów. Po raz pierwszy taka inauguracja odbyła się w Międzyuczelnianym Instytucie Nauk Politycznych, gdzie uroczystie wręczono indeksy 22 studentom nowego kierunku studiów — nauki polityczne. W dniu 3 października w obecności władz partyjnych i administracyjnych woj. lubelskiego i z innych zaprzyjaźnionych województw, Senatu UMCS, pracowników naukowych i młodzieży studenckiej rozpoczęła się uroczystość inauguracji.

Przemówienie oceniające dorobek naszej Uczelni w minionym roku akademickim przedstawił rektor prof. dr hab. Wiesław Skrzydło. W roku akademickim 1979/80 pracownicy nasi uzyskali 39 patentów, wzrosła liczba samodzielnej kadry naukowej — 7 osób otrzymało awanse docenta habilitowanego, a ponad 60 zakończyło pomyślnie przewody doktorskie. Dyplomy ukończenia studiów wyższych otrzymało od początku istnienia Uczelni ponad 33 tys. absolwentów. W nowym roku akademickim — powiedział Rektor — pracować wszyscy będziemy musieli odpowiedzialniej i wydajniej, zasada ta dotyczyć ma wszystkich członków naszej społeczności.

37 ROK AKADEMICKI





W imieniu odznaczonych dziękuje prof. dr hab. Zdzisław Cackowski

Zaproszony na uczelnianą inaugurację przedstawiciel MNSzWiT mgr Zdzisław Kaźmierczak wręczył kilkudziesięciu pracownikom naukowym ministerialne nagrody indywidualne i zespołowe. Otrzymali je (nagrody indywidualne): prof. dr hab. Zdzisław Cackowski, prof. dr hab. Adam Bielecki, doc. dr hab. Stanisław Popek, prof. dr hab. Zofia Sękowska, dr Lucjan Nędzyński, prof. dr hab. Henryk Reniger, doc. dr hab. Mieczysław Kaczyński, doc. dr hab. Alina Szala, dr Leszek Kolek, doc. dr Jan Gurba, doc. dr hab. Artur Korobowicz. Za nagrody zespołowe przyznano 6 zespołom naukowo-badawczym w składzie: prof. dr hab. Zbigniew LORKIEWICZ, dr Anna Skorupska, mgr Maria Głowacka; prof. dr Tadeusz WILGAT, dr Zdzisław Michalczyk, dr Józef Paszczyk, mgr Stefan Bartoszewski, mgr Marek Wójcik, mgr Marek Turczyński; prof. dr hab. Dominik SZYNAL, dr Zdzisław Rychlik, mgr Halina Hebda-Grabowska; prof. dr hab. Bogdan ADAMCZYK, dr Bogusława Aramowicz, mgr inż. Tadeusz Olech; prof. dr Henryk ZINS, dr Marian Chachaj, dr Adam Witusik, prof. dr hab. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, dr Antoni Krawczyk, prof. dr hab. Andrzej Nowicki, doc. dr hab. Stanisław Jedynak, doc. dr hab. Roman Tokarczyk; prof. dr hab. Zdzisław SUPRYMO-

WICZ, prof. dr hab. Andrzej Waksmundzki, dr Jan Gadzik, mgr Roman Lodkowski, mgr Jerzy Trocewicz, inż. Bogusław Buszewski.

W imieniu odznaczonych podziękowania przekazał prof. dr hab. Zdzisław Cackowski.

Odbyła się także uroczysta immatrykulacja studentów I roku studiów ze wszystkich sześciu Wydziałów naszej Uczelni oraz z dwóch instytutów międzyuczelnianych. Indeksy odebrali i złożyli ślubowanie ci z nowoprzyjętych studentów, którzy uzyskali najlepsze oceny podczas egzaminów wstępnych. Program działania studenckiej organizacji SZSP w nowym roku akademickim, założenia pracy prowadzonej w środowisku młodzieży UMCS przedstawił w swoim wystąpieniu przewodniczący RU SZSP Ryszard Miklaszewicz.

Tradycyjnie uroczystość inauguracji kończy wykład uniwersytecki. W tym roku wykład taki wygłosił doc. dr hab. Albin Koprukowniak, który omówił myśl polityczną polskiego ruchu robotniczego.

Uroczystość 37 inauguracji nowego roku akademickiego UMCS uświetniły występy Chóru UMCS im. Jadwigi Czerwińskiej.

Zasłużony drukarz PRL

W dniu 28 listopada prorektor UMCS prof. dr hab. Ryszard Orłowski wręczył Władysławowi Jakubowskiemu odznaczenie „ZASŁUŻONY DRUKARZ PRL”.

To najwyższe odznaczenie dla pracowników poligrafii polskiej przyznane zostało Wł. Jakubowskiemu za wzorową pracę w drukarni UMCS.

Władysław Jakubowski należał do organizatorów i był pierwszym kierownikiem powstałego w 1969 r. Zakładu Poligrafii UMCS.

Nowe władze SD

W dniu 15 grudnia 1980 r. odbył się kolejny Zjazd Delegatów Uczelnianego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego przy UMCS w Lublinie. W obradach udział wzięli m. in.: członek CK SD, wiceprzewodniczący WK SD w Lublinie — Zenon Rozwałka oraz — ze strony uczelni — J. M. Rektor UMCS, prof. Wiesław Skrzydło oraz I sekretarz KU PZPR przy UMCS — Kazimierz Wiliński.

Referat i dyskusja dotyczyły przede wszystkim spraw programu Stronnictwa Demokratycznego i określenia jego kształtu oraz zadań w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, a także kierunków przeobrażeń i doskonalenia szkolnictwa wyższego. Zebrani podjęli uchwałę, określającą własny pogląd na w/w zaagdnienia (tekst

Zagraniczni naukowcy w UMCS

Z WĘGIER

Pięć dni — od 2 do 7 XII 1980 r. gościł w Instytucie Chemii UMCS dr Josef Konya'a z Zakładu Radiochemii Uniwersytetu w Debreczynie. Węgierski gość zapoznał się z pracami naukowo-badawczymi prowadzonymi przez Zakład Radiochemii naszej uczelni, interesując się szczególnie problematyką wyznaczania ładunków powierzchniowych na ciałach stałych metodą miareczkowania oraz wymianą izotopową.

Dr J. Konya oraz prof. dr hab. Jerzy Szczypa spotkali się z prorektorem UMCS prof. dr hab. Ryszardem Orłowskim. Podczas przeprowadzonej rozmowy omawiano prowadzenie wspólnych badań przez Zakłady Radiochemii UMCS i Uniwersytet Lajosa Kossutha, dyskutowano nad zorganizowaniem wspólnego seminarium, które mogło by się odbyć już w I kwartale przyszłego roku.

Węgierski gość zwiedzał Lublin oraz dzielnicę uniwersytecką.

uchwały został przekazany władzom uczelni oraz organizacjom politycznym, związkowym i młodzieżowym na UMCS).

W skład wybranego na Zjeździe na nową kadencję Prezydium UK SD weszli: doc. dr hab. Marek Kuryłowicz — jako przewodniczący oraz: prof. dr hab. Tadeusz Przepiszewski, dr Małgorzata Willaume, mgr Janusz Wrona i mgr Robert Mazur.

KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

ZAGRANICZNI NAUKOWCY w UMCS

ZE SZWECJI

Wykładem nt. autonomii sztuki, wygłoszonym w warszawskiej siedzibie PAN, rozpoczął pobyt w Polsce prof. dr Goran Hermeren z Uniwersytetu w Lund.

Szwedzki profesor przybył na zaproszenie Międzyuczelnianego Instytutu Filozofii i Socjologii w dniach 1—6 XII 1980 r. Jego naukowe zainteresowania dotyczą estetyki, metodologii historii sztuki, teorii sztuki. Zajmuje się także w swoich pracach naukowych problemem obiektywizmu nauki i badań naukowych, obiektywizmem środków masowego przekazu.

Jego naukowe zainteresowania były podstawą określenia pobytu szwedzkiego gościa w naszym mieście. Prof. G. Hermeren zwiedzał Lubelską Starówkę, nowe dzielnice naszego miasta, muzea na Zamku i na Majdanku. Podczas rozmowy z prorektorem prof. dr hab. R. Orłowskim omówiono perspektywę nawiązania kontaktów naukowych przez oba uniwersytety UMCS i w Lund.

Zapytany o wrażenia z pobytu u nas szwedzki gość powiedział: — w Lublinie byłem praktycznie tylko przez trzy dni, tak że moje wrażenia są bardzo ogólne. Zetknąłem się z niezwykle serdecznym przyjęciem w MIFiS, i to ze strony pracowników jak i studentów.

Bardzo wiele się obecnie dzieje w waszym kraju. Jestem pod wrażeniem powołania w Polsce NSZZ Solidarność. Tą drogą proszę o przekazanie wszystkim członkom tych Związków wyrazów uznania i powodzenia w swej pracy na przyszłość.

Mówiąc o planowaniu współpracy między obu uczelniami, powiedział: bardzo życzyłbym sobie oby obie uczelnie podjęły współpracę naukową. Już w tej chwili mogę powiedzieć, że jest to możliwe między estetykami. Planujemy podjęcie wspólnych badań, może wydawać będziemy wspólne publikacje. Natomiast wymiana szersza, obejmująca organizację staży, stypendiów, wyjazdy studentów jest możliwa po podpisaniu formalnej umowy.

Na koniec szwedzki profesor, zastrzegając się ponownie, iż jego opinie powstały po bardzo krótkim pobycie w Polsce, podaje takie cechy charakterystyczne Polaków: — jeśli można porównywać moich rodaków i Was, to mogę stwierdzić, że jesteście bardziej otwarci, sympatyczniejsi, łatwiej się z wami nawiązuje kontakt.

STUDENCI Z LOCK HAVEN

Na początku lutego rozpoczęła 6-miesięczny pobyt kolejna grupa studentów amerykańskich z Lock Haven Stage College. Grupą kieruje dr Lawrence Harley — politolog. Pobyt w UMCS studenci przeznaczają na zdobywanie wiedzy o kulturze, ekonomiczno-politycznych warunkach naszego kraju. Umowa z Lock Haven zawarta została parę lat temu, objętych nią już zostało ponad 70 osób z UMCS i z amerykańskiej uczelni, które odbyły zagraniczne staże naukowe w Polsce i USA.

PRZEDSTAWICIELE AMBASADY FRANCUSKIEJ W UMCS

17 lutego odwiedzili naszą uczelnię przedstawiciele ambasady Republiki Francuskiej — Jean Habert, attache kulturalny, Bernard Fonesca, attache naukowy, Jean P. Blaize, stały przedstawiciel Towarzystwa Alliance Francaise. Francuscy goście uczestniczyli w otwarciu wystawy francuskiej książki techniczno-naukowej. Wystawa ta otwarta została w Politechnice Lubelskiej. Podczas pobytu w UMCS przedstawiciele ambasady odwiedzili Zakład Filologii Romańskiej, odbyli spotkanie z władzami uczelni. Rektor UMCS przedstawił podczas wspólnego spotkania główne kierunki współpracy z Uniwersytetem w Saint Etienne. Umowa z tą uczelnią podpisana została w ub. roku.

WSPÓLPRACA ORGANIZACJI PARTYJNYCH

19 marca odbyło się spotkanie egzekutyw Komitetu Fabrycznego i KU PZPR z naszej uczelni. Na pierwszym spotkaniu dyskutowano nad kierunkami wspólnych działań. Dzisiaj, Zespół d/s Współpracy Organizacji Partyjnych Lubelszczyzny skupia największe organizacja PZPR z całego regionu.

O pracach tego Zespołu i o działalności KU PZPR zamieścimy szczegółowe informacje w najbliższym numerze.

STUDENCI O GENERALE SIKORSKIM

22 kwietnia rozpoczęła się ogólnopolska, studencka sesja naukowa zorganizowana przez KN Historyków UMCS. Studenckie forum naukowe poświęcone było tematowi: Generał Władysław Sikorski — 20 V 1881—4 VII 1943. W czasie sesji wygłoszonych zostało kilkanaście referatów przygotowanych przez studentów z WSP w Słupsku, Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego i z UMCS.

Podczas obrad sesji otwarta została wystawa fotografii dokumentów z prac brytyjskiej komisji rządowej, badającej przyczyny katastrofy gibraltarskiej.

NOWY PREZES AZS

5 kwietnia wybrany został prezesem ZG AZS, na X Zjeździe AZS, dr Leszek M. Rouppert — dyrektor administracyjny UMCS, współpracujący z naszą redakcją. Gratulujemy!

EKONOMALIA '81

Od 27 do 30 kwietnia studenci Wydziału Ekonomicznego zorganizowali tradycyjne Ekonomalia. Organizatorem imprezy była RU SZSP, w programie znalazły się m.in. występy kabaretów, zespołów muzycznych. Odbyło się spotkanie z Janem Englertem połączone z projekcją filmu „Poślizg”.

WSPÓLNA SESJA NOT I UMCS

22 kwietnia rozpoczęła się sesja naukowa na temat eksportu techniki. Tematem konferencji były zagadnienia związane z eksportem osiągnięć naukowo-technicznych. W konferencji uczestniczyli pracownicy szkół wyższych, przedstawiciele zakładów przemysłowych oraz krajowych placówek naukowo-badawczych.

GOŚCIE Z TAJLANDII

27 kwietnia odwiedził UMCS grupa naukowców z Uniwersytetu Thammasat w Bangkoku (Tajlandia). Goście reprezentowali następujące dyscypliny naukowe — prawo, ekonomia, socjologia, matematyka, historia. Z gośćmi spotkali się dziekani trzech wydziałów: doc. dr hab. Sławomir Kozłowski z Wydz. Ekonomicznego, prof. dr hab. Stanisław Szpikowski (Mat.-Fiz.-Chem.), obecny był także dyrektor MIFiS doc. dr hab. Bohdan Dziemidok. Dorobek i historię uczelni przedstawił prorektor doc. dr hab. Kazimierz Sykut.

Dziekani Wydziałów informowali o pracach naukowo-badawczych i dydaktycznych prowadzonych przez pracowników poszczególnych wydziałów.

KN HISTORYKÓW SZTUKI

2 kwietnia została otwarta na Wydz. Humanistycznym wystawa prac plastycznych studentów z Koła Naukowego Historii Sztuki UMCS. Wystawa zorganizowana została dla podkreślenia 5-letniej działalności jednego z najmłodszych kół naukowych uczelni. Na wystawie zgromadzone zostały prace malarskie, rysunki i rzeźby, wystawiono także dokumentację działalności Koła oraz opracowywaną od samego początku kronikę.

To właśnie z niej dowiedzieć się można o pracy i o sukcesach Studenckiego Koła Naukowego Historii Sztuki. Studenci mają na swym koncie dwukrotną organizację ogólnopolskich sesji naukowych poświęconych zabytkom Lublina, Zamościa i Kazimierza oraz środowisku artystycznemu Nałęczowa i Puław. W najbliższym czasie zakończą się przygotowania na następnej, także tematycznie związanej z Lubelszczyzną. Bowiem przedmiotem zainteresowań studenckich stały się zamki i pałace naszego regionu.

Studenci współpracują z wieloma jednostkami i placówkami kulturalnymi, tj. muzeami, BWA, PKZ, Stowarzyszeniem Historii Sztuki. To ostatnie przyznało studentom specjalne wyróżnienie za popularyzację wiedzy o zabytkach Lubelszczyzny. Popularyzatorskie, obok naukowo-badawczych celów miał obóz naukowy zorganizowany w Kazimierzu n. Wisłą.

Stałym punktem pracy w Kole są spotkania, seminaria i odczyty poświęcone historii sztuki, najczęściej związane z przeszłością regionu. Na zakończenie, choć jubileusz nie jest imponujący, dorobek oraz zapal młodych badaczy i ich opiekunki mgr L. Kaszyckiej już imponuje.